Po konfiskacie nakład drugi

CZ NR. 90 (5235) WARSZAWA, PIĄTEK 10 MARCA 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

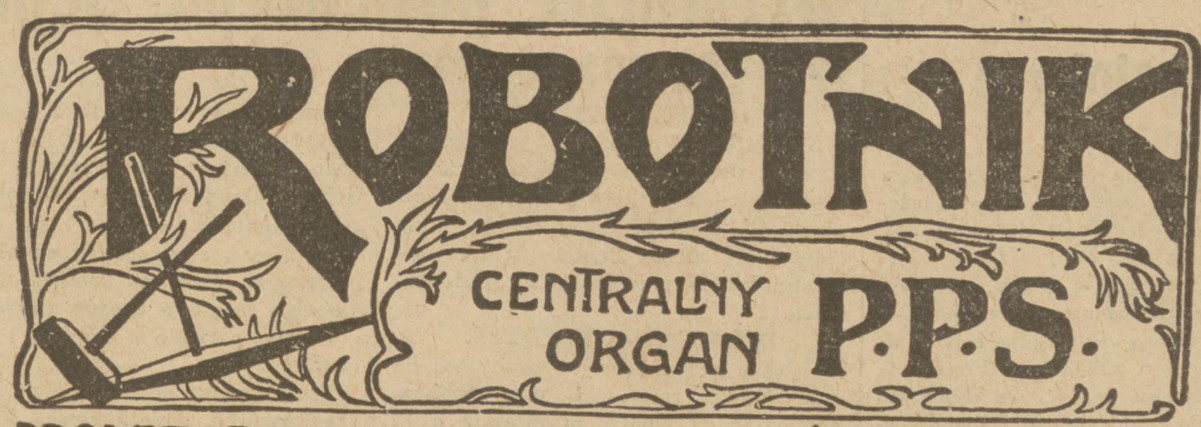

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Krach w Ameryce

Podczas gdy Europa jest pochłonięta wydarzeniami w Niemczech, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przeżywają wstrząs, jakiego dotąd nie znały. W kraju największego dobrobytu i największej nędzy rozgrywa się prawdziwe „trzęsienie kapitalizmu".

Katastrofa zaczęła się bezpośrednio w stanie Michigan, a ściślej biorąc w mieście Detroit, gdzie koncentruje się 90% produkcji automobilowej Stanów Zjednoczonych. Wskutek kryzysu i spadku produkcji, fabrykanci automobilowi obcięli mocno płace robotnicze, wyrzucili na bruk wielu robotników. Doszło do tego, że w fabryce karoserji Briggsa, zatrudniającej 6000 robotników, wybuchł strajk — rzecz niebywała w Detroit. Strajk zakończył się częściowem zwycięstwem robotników, a to stało się sygnałem do strajku w innej, mniejszej fabryce karoserji, którą zamknięto. Zamknął też swe fabryki **Ford,** odbiorca karoserji z fabryki Briggsa. Ten krach w królestwie automobilowem wywołał panikę wśród mieszczaństwa, które wszczęło run na banki. Sam **Ford** chciał już wycofać z banków swoje wkłady, gdy gubernator Michiganu zawiesił moratorjum na wszystkie banki w stanie.

Od tej chwili panika zaczęła się szerzyć niby epidemja od jednego stanu do drugiego. Run na banki przybrał charakter oblężenia. W ciągu ostatniego tygodnia zapas złota banku emisyjnego zmniejszył się o 226 miljonów dolarów, a pokrycie banknotów spadło z 61,2% na 53,5%. Rozciągnięto moratorjum na wszystkie stany, unieruchomiając w bankach ogółem 57 miliardów 40 miljonów 488 tysięcy dolarów.

Ale źródła krachu bankowego sięgają głębiej, niż kryzys automobilowy w Detroit. Paryski „Temps", organ wielkiego przemysłu francuskiego, przyznaje, że niewypłacalność banków amerykańskich jest skutkiem **lekkomyślnego szafowania kredytami** w latach 1927-8, w latach najwyższego dobrobytu, który obecnie w perspektywie czasu okazuje się, jako dobrobyt sztuczny. Wówczas to banki, upojone świetną konjunkturą i chciwe coraz większych zysków, szastały kredytami, t. j. wkładami i oszczędnościami swoich klijentów, a gdy przyszedł kryzys gospodarczy, a wraz z nim gwałtowny spadek cen, dłużnicy nie mogli wywiązać się ze swych zobowiązań wobec banków, banki zaś wobec swych wierzycieli. W Ameryce powtarza się teraz ta sama historja, która działa się w Europie przed dwoma niespełna laty i zachwiała walutą takiej potęgi jak Anglja.

Krach amerykański nie jest tedy żadną niespodzianką, lecz **nieuchronnem następstwem chaotycznej, anarchistycznej gospodarki kapitalistycznej.** Te same przyczyny, które wywołały katastrofę finansową w Europie, wywołały ją też w Ameryce. I te same środki zaradcze, jakie zaleca socjalizm dla wyjścia z kryzysu w Europie, będą musiały być zastosowane w Ameryce. Gdy chodzi o krach bankowy, hasło socjalistyczne

kontroli banków przez państwo

narzuca się poprostu samo przez się. Ale czy zdobędzie się na taką **odwagę** prezydent **Roosevelt,** który jest bądź co bądź mężem zaufania tych bankierów, nie mówiąc już o parlamencie amerykańskim, który jest w całości w rękach przedstawicieli kapitału? Niema co do tego złudzeń. Wprawdzie najwybitniejsi uczeni, ekonomiści i technicy amerykańscy, od dłuższego już czasu alarmowali opinję o zbliżającej się katastrofie i nawoływali do radykalnej zmiany polityki gospodarczej, ale kapitaliści robili swoje, aż spadła katastrofa, niszcząc dobytek miljonowych mas, pogrążając kraj w jeszcze większą nędzę i straszliwszy zamęt.

Krach amerykański w sposób o wiele jaskrawszy i dobitniejszy utwierdza w bankructwie kapitalizmu, niż niedawna katastrofa w Europie. Tu demagodzy wszelkiego kalibru usiłowali zrzucać odpowiedzialność za katastrofę na rządy demokratyczne, (w Niemczech na marksistów). W Stanach Zjednoczonych marksiści nie mają żadnego wpływu na bieg życia państwowego; niema nawet posła socjalistycznego w parlamencie. A przecież właśnie w tym raju kapitalistycznym, w tym kraju najwyższego rozwoju techniki przemysłowej, w tej ojczyźnie racjonalizacji, nie znającej „ciężarów socjalnych" — jest 15 miljonów bezrobotnych, 250 tysięcy bezdomnych dzieci, żebrzących na drogach i szosach, no i krach finansowy, jakiego świat nie widział.

Macie do wyboru: amerykanizm albo marksizm, kapitalizm albo socjalizm.

(jmb.).

Sytuacja w Niemczech

Berlin pozostał czerwony

Prasa sanacyjna podała wiadomości różnych agencyj o rzekomem zdobyciu bezwzględnej większości przez partje burżuazyjne w Berlinie w czasie niedzielnych wyborów do Reichstagu — poraz pierwszy od roku 1918.

Wiadomość ta jest fałszywa. W procentach uzyskali bowiem w Berlinie **hitlerowcy** 31,2% głosów, monarchiści **(Hugenberg — Papen)** 9,1%, centrum 4,7% — **razem 47%. Socjalna demokracja natomiast zdobyła 22,5%, komuniści 30,1% głosów, razem 52,6% głosów.**

BERLIN JEST ZATEM NADAL W WIĘKSZOŚCI SWEJ CZERWONY.

Niewiadomo komu zależy na tem, by w Polsce szerzyć przesadzone wiadomości o klęsce stronnictw robotniczych i zwycięstwie faszyzmu niemieckiego?

KRWAWE WALKI O DOM ROBOTNICZY.

Na tle podjętej przez hitlerowców walki z socjalistami, dochodzi codziennie do starć.

Wczoraj doszło do krwawego starcia socjalistów z hitlerowcami w mieście Wurzen, położonem 20 km. na wschód od Lipska.

Na skutek rozporządzenia komisarycznego naczelnika policji saskiej hitlerowcy obsadzili w ciągu nocy dzisiejszej ratusz i posterunek policji w Wurzen.

Nad ranem hitlerowcy pomaszerowali w kierunku socjalistycznego domu związkowego celem dokonania jego zajęcia. Z okien domów przyjęto ich strzałami i granatami ręcznemi. Wywiązała się zacięta walka, w czasie której szereg osób odniosło ciężkie rany. Po stronie hitlerowców jest 4 rannych.

W zajętym domu aresztowano 350 socjalistów.

Policja obsadziła w środę wieczorem gmach robotniczych związków zawodowych w Berlinie.

W biurach związków zawodowych przeprowadzono rewizję.

W Trewirze na domu w którym urodził się Karol MARKS, hitlerowcy wywiesili flagę za znakiem „swastyki".

Dom obsadzony został przez policję. Na ulicy przed gmachem spalone zostały czerwone sztandary znalezione w tym domu.

W Koblencji hitlerowcy wywlekli na balkon ratusza burmistrza miasta, który nie chciał pozwolić na wywieszenie sztandaru hitlerowskiego na ratuszu.

Jeden z przywódców grupy wygłosił z balkonu jednogodzinne oskarżenie przeciwko burmistrzowi, którego dygnitarz miejski musiał wysłuchać, stojąc na baczność. Wśród szyderstw i gwizdów tłumu ,odprowadzono burmistrza do jego mieszkania.

MINISTERJUM PROPAGANDY HITLERYZMU.

W najbliższym czasie utworzone zostanie nowe ministerjum „propagandy i kultury narodowej".

Kierownikiem nowego urzędu zamianowany ma być dotychczasowy szef propagandy partji hitlerowskiej, dr. *Goebbels.*

Również kuratorjum przysposobienia młodzieży objąć ma po zmarłym gen. *Stuelnaglu* przedstawiciel hitlerowców.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE.

Podjęta przez hitlerowców akcja bojkotowa przeciwko Żydom *zaostrza się.*

W zagłębiu westfalsko - nadreńskiem zamknięte były wczoraj wszystkie sklepy żydowskie.

W *Essen* hitlerowcy obsadzili wczoraj wszystkie wejścia do sklepów i magazynów żydowskich, uniemożliwiając kupującym wszelki dostęp. Na szczycie jednego z żydowskich domów towarowych umieścili hitlerowcy sztandar ze „swastyką". Władze patrzą na tę akcję *przez palce.* Zażalenie przedstawicieli kupiectwa żydowskiego nie odniosło skutku, wobec tego zgromadzenie kupców żydowskich uchwaliło *zamknąć wszystkie sklepy i zwolnić personel.*

Z poszczególnych miast Rzeszy nadchodzą wiadomości o częstych aktach teroru przeciwko Żydom.

Sprawa Westerplatte

Sprawa zwiększenia sił polskich na Westerplatte będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Senat gdański opublikował komunikat, zawierający treść odpowiedzi na skargę polską, skierowana do wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawie zarządzenia senatu o policji portowej, które to zarządzenie, zdaniem rządu polskiego, należy zakwalifikować jako action directe. Senat obstaje w swej odpowiedzi przy tem, że sprawa ta, jako action directe, uważana być nie może, gdyż został w danym wypadku przywrócony stan, istniejący rzekomo przed zawartym układem tymczasowym z roku 1923.

Strajk włókniarzy

zatacza coraz szersze kręgi

w Łodzi strajkuje 95 proc. włókniarzy

Łódź, 9 marca (telefonem).

Dzisiaj strajk włókienniczy rozszerzył się jeszcze bardziej.

Rano stanęła fabryka POZNAŃSKIEGO (jedyna fabryka, należąca do wielkiego przemysłu, która w Łodzi była czynna przez pierwsze dni strajku), oraz szereg drobnych fabryk.

Ogółem dziś do strajku przystąpiło OKOŁO 15 TYSIĘCY NOWYCH ROBOTNIKÓW. Według najskrupulatniejszych obliczeń, W ŁODZI STRAJKUJE OBECNIE 95% WŁÓKNIARZY, co dowodzi, że strajk jest rzeczywiście POWSZECHNY. Również z prowincji nadchodzą wciąż wiadomości o rozszerzeniu się strajku.

Poza miastami wymienionemi we wczorajszym numerze „Robotnika" stanęły całkowicie: PIOTRKÓW I ZGIERZ.

***

W piątek odbędzie się w Min. Pracy konferencja z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych. Z ramienia związku klasowego w konferencji wezmą udział tow. tow. poseł SZCZERKOWSKI, WALCZAK i ZAJDEL.

***

Agencja P.I.D. donosi, iż robotnicy fabryk sztucznego jedwabiu okręgu łódzkiego postanowili przyłączyć się do strajku.

Strajk włoski

w zakładach żyrardowskich

NIEDOPUSZCZALNE STANOWISKO INSPEKTORA PRACY.

Żyrardów (telefonem).

Wczoraj donosiliśmy o zapowiedzianej przez dyrekcję Zakładów Żyrardowskich obniżce płac o 20%.

W niedopuszczalny sposób zachował się inspektor pracy, który, zawiadomiony o powyższym fakcie przez Oddział Związku Włókienniczego w Żyrardowie, przybył wprawdzie do Żyrardowa, ale nie odbył z nikim konferencji; nie zwrócił się nawet o wyjaśnienia do upoważnionych przedstawicieli Związku; poprzestał na tem, że... poszedł do Magistratu i porozmawiał z jakąś prywatną, nikogo nie reprezentującą osobą, a potem — wyjechał.

(Wczoraj STANĘŁY ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE. ROBOTNICY, NA ZNAK PROTESTU PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC, OD RANA ROZPOCZĘLI STRAJK WŁOSKI.

Robotnicy są oburzeni na postępowanie Zakładów Żyrardowskich, oraz na niedopuszczalne stanowisko inspektora pracy, na którego spada odpowiedzialność za wytworzoną sytuację.)

Co na to odpowiedzialne czynniki w Min. Opieki Społecznej?

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc marzec

Strajk w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu

W hucie **„Katarzyna" w Sosnowcu** (Koncern zakładów modrzejowskich) wybuchł strajk na tle niewypłacenia robotnikom zarobków.

Gdy zarząd huty zobowiązał się wobec delegacji, że do dn. 10 bm. wyrówna zaległości, strajkujący wrócili do pracy.

Od 4 miesięcy

Nieczynna jest fabryka chemiczna w Hajnówce

Fabryki Chemicznej **„Grodzisk"** w **Hajnówce,** która stoi już blisko 4 miesiące, dotąd, mimo obietnic Dyrekcji, nie uruchomiono. Setki rodzin robotniczych, wyczerpawszy zasiłki, głodują.

Jeszcze **Dyrekcja** nie uruchomiła fabryki, a już myśli o obniżce zarobków i to zarobków, które wynoszą na dniówkę aż 3 zł. 68 gr. I te nędzne płace chce się obciąć o kilkanaście procent.

Dodać trzeba, że w Fabryce Chemicznej „Grodzisk" większość akcji przejęta została przez **Bank Gospodarstwa Krajowego.**

Zgon gen. Tessarro

W Przemyślu zmarł wczoraj na udar serca gen. **Zosik—Tesarro** dowódca OK. Przemyśl.

Zmarły nie brał czynnego udziału w życiu politycznem.

Robotnicy Austrji

w obronie swoich praw

AKCJA AUSTRJACKIEJ S. D. PRZECIWKO ZAMACHOWI RZĄDU DOLLFUSSA.

Zarząd Główny Austrjackiej Socjalnej Demokracji wydał odezwę, w której **protestuje** przeciwko wyłączeniu parlamentu i przeciwko zamachowi faszystowskiemu na prawa polityczne ludności. Stronnictwo Socjalno-Demokratyczne użyje narazie **wszystkich środków konstytucyjnych,** aby odeprzeć plany zaprowadzenia dyktatury w **Austrji.**

Na czas tej akcji wzywa odezwa robotników socjalistycznych do zachowania spokoju i dyscypliny. Gdyby się natomiast akcja prowadzona środkami konstytucyjnemi nie udała, **wówczas będą musieli robotnicy sami z własnej inicjatywy bronić w dalszym ciągu konstytucji i wolności.** Godzina decydująca jest być może już blisko.

Na dziś zwołanych zostało **73 zgromadzeń** stowarzyszonych na podstawie ustawy o zgromadzeniach z r. 1867.

LIST PREMJERA DOLLFUSSA DO TOW. SEITZA.

Kanclerz **Dollfuss** wystosował pismo do burmistrza m. Wiednia tow. **Seitza,** w którym wzywa go do wykonania rozporządzenia rządowego w sprawie zakazu zgromadzeń i pochodów.

Kanclerz oświadcza, że burmistrzowi Wiednia nie przysługuje prawo krytykowania rozporządzenia rządowego i gani „niewłaściwy" ton odpowiedzi burmistrza na pismo sekretarza stanu Feya. Jak wiadomo tow. **Seitz** odmówił wykonania zarządzenia gabinetu.

2 miljardy dolarów

Z Nowego Jorku donoszą o zapowiedzi wypuszczenia nowych biletów Federal Reserwe Bank na sumę 2 miljardów dolarów. Krok ten ma na celu pozwolenie bankom na wywiązanie się z zobowiązań w stosunku do depozytarjuszy z chwilą wznowienia czynności bankowych.

Wolność nauki
i samorząd wyższych uczelni

Strajk i represje

Strajk ogólno - akademicki trwa w dalszym ciągu bez zmiany. W wielu miastach uniwersyteckich dokonano szeregu **rewizyj i aresztowań** pośród akademików. W **Poznaniu** policja wkroczyła samowolnie na teren uniwersytetu, co wywołało ostry protest ze strony rektora prof. St. **Pawłowskiego.**

Rezygnacje rektorów

Rektorzy prawie wszystkich wyższych uczelni w Polsce złożyli rezygnacje, przyczem Senaty akademickie **uchwalają im niezwłocznie całkowite zaufanie.**

***

Poniżej podajemy list rezygnacyjny prof. J. **Ujejskiego,** rektora uniwersytetu warszawskiego, i odpowiedź Senatu akademickiego w głównych ustępach.

PISMO REKTORA UJEJSKIEGO.

Nowa ustawa o szkołach akademickich została uchwalona przez obie Izby Ustawodawcze. W najbliższym czasie ma się stać prawem. Jakkolwiekby Panowie oceniali zmiany, które stopniowo wprowadzono do pierwotnego projektu, faktem pozostaje, że *samorząd nasz został w bardzo zasadniczych punktach ograniczony,* a mnie samemu bardzo trudno jest osądzić, czy wszystko naprawdę, co w mocy mojej było, uczyniłem, żeby temu ograniczeniu zapobiec. Nie mając co do tego pewności, a równocześnie oceniając w pełni całą doniosłość tej sprawy, wobec której wszystkie inne maleją i w której obronie z natury rzeczy musiało się skupiać główne zadanie tegorocznego Rektora — sądzę, że powinienem złożyć mój urząd i czynię to niniejszem, prosząc pana Prorektora o bezzwłoczne zwołanie Walnego Zebrania Profesorów U. W., celem dokonania nowego wyboru.

Rektor (—) *J. Ujejski.*

JEDNOMYŚLNA UCHWAŁA SENATU AKADEMICKIEGO.

„Kiedy pod koniec ubiegłego roku zawisło nad szkołami akademickiemi niebezpieczeństwo zmiany ich dotychczasowego ustroju, na wolności nauki oraz na samorządzie opartego, zgodnie z jednomyślnem Rad Wydziałowych zdaniem oraz zgodnie z wolą Senatu, stanąłeś, Panie Rektorze w obronie tych podstaw naszego życia akademickiego.

W obliczu odpowiedzialności, którą wkłada na Ciebie w naszej wolnej rzeczypospolitej akademickiej godność rektorska, zawahałeś się, Magnificencjo, czy nie dość stanowczy wynik Twej obrony nie powinien stać się powodem złożenia Twych obowiązków w ręce elektorów.

Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego z głębokiem wzruszeniem przyjął je do wiadomości.

Stwierdza jednak swą zupełną i niezmienną z Tobą, Magnificencjo, zgodność we wszystkiem, coś w obronie naszego ustroju czynił i że poczynania Twe ma za sprawiedliwe i słuszne.

A za to, żeś był godnym i wiernym wyrazicielem myśli naszych, składamy Ci od Uniwersytetu Warszawskiego podziękowanie i hołd.

Skoro projekt nowej ustawy o szkołach akademickich przeszedł już główne etapy w konstytucyjnych ciałach ustawodawczych, dobiegają również kresu nasze zabiegi o lepsze formy przyszłego ustroju Szkół Akademickich w Polsce.

Gdy się projekt stanie prawem — odtąd naszem wspólnem zadaniem będzie, by to, co w tym nowym ustroju mamy za złe, nie przyniosło szkody Nauce Polskiej i Rzeczypospolitej".

Ostatni akt

Komisja oświatowa Sejmu rozpatrywała wczoraj poprawki Senatu do ustawy akademickiej. Przed porządkiem dziennym pos prof. *Staniszkis* (Kl. Nar.) zażądał przerwania posiedzenia nad tą sprawą, która wywołała zaburzenia na uniwersytetach. Odroczenie tej sprawy może wpłynie na mintstra, ewentualnie ostrzeże p. Prezydenta przed podpisaniem ustawy. *Za wnioskiem* tym *głosowała cała opozycja.* Wniosek upadł — posłowie Kl. Narodowego opuścili posiedzenie.

Ref. poseł *Czuma* (BB) wypowiedział się za odrzuceniem poprawki Senatu, która zmniejszała czas urzędowania rektora z 3 na 2 lata, a także przeciw kilku poprawkom natury stylistycznej. (Pos. tow. *Piotrowski:* „Pan dyskredytuje swych kolegów - senatorów z Komisji fachowców". Pos. *Czuma:* „To nic nie szkodzi!").

Pos. tow. Z. **Piotrowski** oświadczył przed głosowaniem, że **zasadniczych i istotnych zmian** na lepsze w ustawie akademickiej **poprawki Senatu nie wprowadzają.** Zresztą nie łudziliśmy się nawet, że może być inaczej. Prawie jedyna zmiana ważniejsza Senatu (zamiast 3 — 2-letnia kadencja rektora) jest przez referenta komisji Sejmu odrzucona.

Ponieważ cała ustawa z przyjętemi poprawkami Senatu godzi dalej w dotychczasowe podstawy samorządu szkół akademickich, niwecząc go, a przez to **szkodzi rozwojowi i dobru nauki,** równocześnie **kopie przepaść między gronem profesorów a młodzieżą akademicką,** wprowadzając **czynnik nieufności** —

OŚWIADCZAMY SIĘ — JAKO KLUB P. P. S. — PRZECIW POPRAWKOM SENATU, PODOBNIE, JAK GŁOSOWALIŚMY PRZECIW CAŁEJ USTAWIE.

Z powyższego założenia wyszła i ostatnia konferencja rektorów wszystkich uczelni akademickich, która jednomyślnie wypowiedziała się **przeciw ustawie** już po „zmianach" Senatu.

Nasze ostrzeżenia pod adresem p. ministra oświaty wypowiedziane, sprawdzają się, bo ustawa już wprowadza zaburzenia na wyższych uczelniach (rezygnacja rektorów, strajk młodzieży). Rząd zasiał wiatr — zbiera więc burzę! Rząd ze swym klubem BB. musi wziąć całą odpowiedzialność wobec społeczeństwa za to, co się dzieje i co się dziać będzie na uniwersytetach.

Podobne oświadczenie złożył pos *Lange* (Kl. Lud.) i pos. prof. *Bryła* (kl. Ch. D.), a nawet pos. ks. *Szydelski* („dziki" sanator) kategorycznie wypowiedział się przeciw stanowisku referenta.

Na głosowanie „poprawek" została już tylko „sanacja".

Skazanie 15 studentów

Sąd przy starostwie w Warszawie rozpatrywał wczoraj w trybie administracyjnym sprawę 18 **akademików,** aresztowanych w nocy z 7 na 8 bm.

Wszyscy aresztowani, oskarżeni byli z art. 28 prawa o wykroczeniach.

Akademikom zarzucano, że wznosili okrzyki przeciw Rządowi, oraz rozplakatowali odezwy przeciwko ustawie akademickiej.

Sąd skazał 15 oskarżonych na 60 dni bezwzględnego aresztu. Sprawy trzech akademików odroczono, celem uzupełnienia śledztwa.

Większość skazanych należy do korporacji **„Jagiellonia".**

Wczorajsze posiedzenie Sejmu
Przebieg posiedzenia

UTRATA MANDATU.

Na wstępie marszałek zawiadomił Izbę, iż pos. **Stefan Szpiczak,** który wybrany został z listy Jedności Robotniczej Chłopskiej, utracił mandat, ponieważ nie złożył ślubowania i nie uczestniczył w przeszło 15 posiedzeniach.

DODATKOWE KREDYTY.

Ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1931-32 referował pos. **Rzóska,** podnosząc, iż chodzi tu głównie o 12 miljonów na zwiększenie kredytów na zaopatrzenie inwalidzkie.

Przeciwko ustawie przemawiał pos. **Rymar,** który uważa, że z tem przedłożeniem rząd przychodzi o rok zapóźno. Jest to lekceważenie wpływu Sejmu. Dalej wykazuje mówca, ile w tych dodatkowych kredytach idzie na emerytury i dowodzi, że **wysokość pojedynczych emerytur maleje, ale suma globalna rośnie w sposób zatrważający.**

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do drugiego projektu rządowego o dodatkowych kredytach na rok 1932-33.

Po referacie pos. **Rzóski** przemawiał pos. tow. Tadeusz **Reger**

„Sanacyjny" poseł o wolności prasy

Czytelnicy nasi mało wiedzą o tem, że w Sejmie od czasu do czasu, we czwartki, zbiera się t. zw. **Komisja Konstytucyjna** i z uporem, godnym ważniejszej sprawy, naprawia Konstytucję. Opozycja w zabawie tej udziału nie bierze i obrady te odbywają się w atmosferze harmonji, przez żadnego „partyjnika" nie zakłóconej.

Wczoraj pom. in. debatowało to dobrane grono nad wolnością prasy. I oto do niedawna jeszcze endek lwowski, a obecnie „sanator" o zabarwieniu syndykalistycznem, pos. **Mękarski** (w „sanacji" wszystko się mieści) taką wypalił orację: (podajemy według djarjusza komisyjnego).

Przechodząc do sprawy wolności prasy, referent (pos. *Mękarski)* podkreśla, że niezmieniony w projekcie bloku art. 120 poręcza wolność prasy. *Referent uważa to za jedno z najszkodliwszych i najbardziej anarchicznych praw. Ustroje liberalno - demokratyczne uczyniły z wolności prasy jedną z nieśmiertelnych zasad jakoby świętych i nietykalnych.* Niema jednak drugiego przykładu, któryby wskazywał jaskrawiej cyniczne nadużycie świętej i nieśmertelnej zasady wolności. Co do wolności politycznej, to musi być ona rozumiana nietylko jako wolność obywatela, ale także, i to nieskończenie wyżej, jako uprawniona wolność i autorytet państwa, które jest nad obywatelem. Gdy idzie o prasę, to nie może być wątpliwości, która z tych dwuch wolności ma miec przewagę.

W tym stanie rzeczy mówić o wolności prasy i gwarantować ją w konstytucjach, jest szyderstwem i wielkiem moralnem nieporozumieniem. Należy więc uczynić krok zdecydowany i całkowicie opuścić ten artykuł z Konstytucji, jako głęboko niemoralny i niezgodny z interesem państwa. Państwo nie ma potrzeby ani obowiązku uznawać innej prasy, jak tylko tę, która czynnie afirmuje naczelne prawo dobra państwa".

Nietrudno domyśleć się, do czego zmierza projekt p. **Mękarskiego.** Prasa ma być tylko prorządowa i szlus!

Sensacyjne było oświadczenie p. **Mękarskiego,** że francuski dziennik **„Humanitèe"** założony został za pieniądze międzynarodowej finansjery. Jak wiadomo, pismo to założył wódz francuskich socjalistów, słynny **Jaures,** i dopiero po rozłamie, na kongresie w Tours, dziennik ten dostał się w ręce komunistów francuskich. Skąd p. **Mękarski** czerpie swoje informacje — trudno nam odgadnąć. Ale świadczą one o wysokim poziomie dyskusji na Komisji Konstytucyjnej.

Trzeci dzień strajku włoskiego w Magistracie
Prowokacyjny okólnik Prezydenta miasta.

Magistrat warszawski, z winy którego pracownicy miejscy od TRZECH DNI trwają w STRAJKU WŁOSKIM, zamiast dążyć do likwidacji zatargu, postępowaniem swojem ZAOGNIA sytuację.

Komisja porozumiewawcza Zw. Zaw. PRZEDŁUŻYŁA strajk włoski na dzień wczorajszy, ponieważ Magistrat odwlekł danie ostatecznej odpowiedzi na postulaty pracownicze do godz. 12-ej. Słusznie pracownicy zrobili, że postawili Magistrat, w chwili, kiedy miał decydować o ich sprawach, wobec faktu TRWANIA strajku włoskiego.

Wydawało się, że trzeci dzień strajku będzie miał podobnie spokojny przebieg, jak w dniach poprzednich. Atoli nieoczekiwanie prez. SŁOMIŃSKI wydał naczelnikom wydziałów polecenie WEZWANIA pracowników do podjęcia pracy. Naczelnicy oświadczyli wówczas, że z polecenia prez. miasta komunikują pracownikom, iż lokale biur stanowią własność magistratu (tego nikt nie neguje), i że pod żadnym pozorem niedopuszczalne są tego rodzaju demonstracje, gdyż lokale biurowe służyć mogą tylko do wykonywania czynności służbowych. Pozatem naczelnicy oświadczyli, że otrzymali polecenie od prezydenta miasta PRZEDŁOŻENIA spisu strajkujących pracowników.

Delegaci wydziałowi zwrócili się do Związków, które PODTRZYMAŁY SWE POPRZEDNIE ZARZĄDZENIA STRAJKOWE.

Wystąpienie prez. SŁOMIŃSKIEGO wywołało zrozumiałe OBURZENIE i miało ten skutek, że do strajku przyłączyli się nawet ci pracownicy, którzy do związków nie należą.

Na wieść o poleceniu prezydenta Komitet porozumiewawczy udał się do urzędującego w.-prezesa Rady Miejskiej, na ręce którego złożony został PROTEST przeciwko temu zarządzeniu. Delegaci oświadczyli, że to co zrobił p. SŁOMIŃSKI jest zaskakiwaniem pracowników, tembardziej, że zarządzenie to wydane zostało na krótko przed udzieleniem przez Magistrat odpowiedzi.

P. SŁOMIŃSKI zachowaniem się swojem PROWOKUJE ogół pracowników do zaostrzenia strajku.

Mord brzuchowicki przed sądem

ZEZNANIA STASIA ZAREMBY.

Na wczoraj wezwani zostali, jako świadkowie, Staś Zaremba i Henryk Zaremba (ojciec). Przed przystąpieniem do postępowania dowodowego, przewodniczący zawiadomił, że sąd postanowił wezwać biegłych psychjatrów, dr. Jankowskiego i dr. Olbrychta, celem zbadania świadka Stanisława Zaremby dla ustalenia, czy świadek ten, urodzony z matki umysłowo chorej, oraz ze względu na swój wiek, posiada dostateczny stopień spostrzegawczości i prawdomówności, oraz prof. Marcina Zielińskiego, jako biegłego psychjatrę i psychologa, celem ustalenia tych samych okoliczności na tle ewentualnego obciążenia dziedzicznego.

Obrona zgłasza wniosek o powołanie dodatkowych rzeczoznawców psychologów.

Następnie przesłuchiwano świadka Stanisława Zarembę. Obrona zaraz na wstępie sprzeciwia się zaprzysiężeniu chłopca, twierdząc, że powinien on być zaprzysiężony po wydaniu opinji przez rzeczoznawców. Sprzeciw prokuratora został w tym wypadku przez trybunał odrzucony.

Rozstrzygnięcie co do zaprzysiężenia świadka nastąpi dopiero po wysłuchaniu jego zeznań oraz pytań rzeczoznawców. Zeznania Stasia Zaremby są bardzo niejasne. Wezwany przez przewodniczącego do dokładnego opowiedzenia wypadków, daje odpowiedzi niekonkretne i niejasne, jak na 16-letniego chłopca, to też przewodniczący zmuszony jest przesłuchiwać świadka w ten sposób, że zadaje mu bardzo obrazowo ujęte pytania, na które świadek odpowiada pojedyńczemi „tak" lub „nie'

Wobec protestu obrony, przewodniczący stwierdza, że w stosunku do tego świadka nie widzi innego sposobu pytania. Dopiero zapytany o przebieg wypadków po katastrofie, świadek zeznaje bardzo szczegółowo i dosyć swobodnie, przedstawiając swe wrażenia w momencie, kiedy został obudzony krzykiem zamordowanej Lusi, jako też późniejsze czyny i spostrzeżenia.

Zeznania jego co do tych faktów nie różnią się zasadniczo od zeznań, złożonych na pierwszej rozprawie. Przewodniczący starał się przez zadanie licznych pytań Stasiowi Zarembie ustalić moment, kiedy usłyszał on brzęk tłuczonego szkła, świadek jednak w zeznaniach swych nie mógł tego wyjaśnić dokładnie, czy słyszał brzęk rozbitej szyby, ewentualnie innych przedmiotów szklanych.

Przy końcu przesłuchiwania świadka przewodniczący zadawał mu pytania celem wyjaśnienia, kiedy po raz pierwszy zeznał, że w postaci widzianej koło drzwi, rozpoznał Gorgonową. Staś Zaremba odpowiada, że pierwszy raz powiedział o tem żandarmowi w czasie śledztwa. Nazwiska żandarma nie pamięta.

Na tem rozprawę w środę zamknięto. Wczoraj w dalszym ciągu zeznawał Staś Zaremba. Zeznania jego wypadają niepomyślnie dla oskarżonej. Chłopiec, odpowiadając na pytanie, popada w różne sprzeczności, które przygważdża odrazu obrona. Staś Zaremba stwierdza: zaraz po spostrzeżeniu morderstwa badał z żandarmem ślady dookoła domu. Ślady prowadziły od willi do basenu, do piwnicy i na werandę. Klucz od drzwi, łączących pokój z werandą, zginął na kilka dni przed zabójstwem. W przeddzień zabójstwa Gorgonowa, przed zaśnięciem, czytała. Na stoliku paliła się lampa, obok stała świeca. W świecy, którą znaleziono przy basenie, chłopiec rozpoznaje świecę ze stolika Gorgonowej. Chłopiec dalej mówi, że w domu pod rządami Gorgonowej, dzieci głodu nie cierpiały, ale też nie było w życiu specjalnych rozrzutności. Do Gorgonowej Staś Zaremba odnosił się dobrze. Wie, że zamordowana siostra żywiła niechęć do przyjaciółki ojca i kategorycznie przeciwstawiała się legalizacji stosunku. Do siostry odnosił się dobrze, Gorgonowa raczej niechętnie.

Atmosfera, w jakiej zeznawał Staś Zaremba, jest dla niego przychylna. Zarówno sędziowie, jak i ława przysięgłych, traktuje chłopca przychylnie, mimo jaskrawych sprzeczności w jego zaznaniach, które uznawane są za dowód złej woli.

Dwa programy
Burżuazyjne teorje oświatowe w Polsce

II

W tej Encyklice o Akcji Katolickiej papież (Pius XI) ostro protestuje przeciwko **„statolatrji pogańskiej".** Powiada, że ma przed sobą faszystowski zamysł

„całkowitego zmonopolizowania młodzieży od najpierwszego dziecięctwa aż do wieku dojrzałego, *na całkowitą i wyłączną korzyść jednej partji, jednych rządów,* na podłożu ideologji, która zdecydowanie streszcza się w prawdziwej i czystej statolatrji pogańskiej" (ubóstwiania państwa).

Papież stanowczo się zastrzega, iż działalność Kościoła nie może być zastąpiona przez naukę religji w szkołach i przez asystencję kapelanów, zależnych od partji i rządów, w stowarzyszeniach młodzieży. Jak widzimy, ta polemika papieża z włoskim faszyzmem ogromnie przypomina współczesne polemiki polskie między endecją a „sanacją". Papież sprzeciwia się wreszcie tej faszystowskiej „formule przysięgi, która nawet dzieciom narzuca wykonywanie bez dyskusji rozkazów" i t. d.

W powyższych dokumentach wszędzie widzimy obronę bezwzględną praw Kościoła w dziele wychowania przed daleko idącą ingerencją Państwa. To samo stanowisko zajmuje prymas **Hlond** w swoim znanym „liście pasterskim" z kwietnia r. 1932, protestując przeciwko „państwowemu monopolowi i przymusowi szkolnemu".

W ten sposób poznaliśmy zasadniczo stanowisko klerykalnej koncepcji wychowawczej. Dodamy jeszcze, że z natury swojej posiada ona pozatem jeszcze trzy cechy zasadnicze: **Obrona kapitalizmu** (patrz encyklikę „rerum novarum", a ostatnio — „quadragesimo anno"); **dogmatyzm** (wynikający ze ślepego posłuszeństwa nakazom kleru); **pokora.** Należy zważyć, iż w ostatnich powojennych encyklikach papieże próbują nieco „złagodzić" swoje stanowisko (tak np. „quadragesimo" tonem się różni od „rerum").

Warto wziąć do ręki (wydany po polsku, jak wszystkie poprzednie encykliki) list Piusa X w sprawie francuskiego stowarzyszenia **„Sillon"** (1910). Jak wiadomo, **„Sillon"** było stowarzyszeniem wprawdzie klerykalnem, ale szczerze demokratycznem. Otóż papież rozwiązał **„Sillon"** i wyłuszcza przyczyny. Przedewszystkiem za to, że **„Sillon"** chciał (w drodze reform) „zmienić naturalne i tradycyjne podstawy społeczeństwa" (kapitalizm), a po drugie za to, że podkreślał **godność ludzką.** Dosłownie powiada papież:

„Wszystkim falsyfikatom zasadniczych pojęć społecznych *„Sillon"* daje za podstawę *fałszywą ideę godności ludzkiej.* Według niego, człowiek wtedy tylko będzie prawdziwie człowiekiem, godnym tego imienia, gdy zdobędzie świadomość ćwiecona, silną, niezależną, samodzielną, *mogącą obejść się bez pana".*

Papież oświadcza, że temi słowami (o godności) tylko „podnieca się uczucie **pychy** ludzkiej".. W ten sposób pojęcie godności ludzkiej staje się — wedle papieża — śmiertelnym grzechem pychy.

KLERYKALIZM I NACJONALIZM.

Jak widzimy, cały ten system wychowania jest przystosowany do wzmocnienia ustroju kapitalistycznego. Pozostaje jeszcze zagadnienie, w jaki sposób w endeckim światopoglądzie **nacjonalizm** godzi się z tym klerykalizmem, skoro katolicyzm jest z natury swej powszechny, a nie narodowy, a chrześcijaństwo jest ogólno-ludzkie, a nie szowinistyczne. W tej sprawie przeczytajmy sobie wydaną w Poznaniu w r. 1927 zbiorową pracę **„Nacjonalizm a katolicyzm".** Najpiękniejszy w tym bukiecie niezawodnie jest głos prof. teologji moralnej (!), dominikanina ks. **Woronieckiego.** Dowodzi on, że nacjonalizm i wojna wprost znakomicie godzą się z chrześcijaństwem, bo wprawdzie Chrystus kazał kochać wszystkich, ale nie powiedział, że trzeba kochać jednakowo... W ten sposób istnieje „hierarchiczny porządek w objawach naszej miłości" (str 113). Mało tego, nic tak nie sprzyja rozkwitowi miłości chrześcijańskiej, jak wojna (str. 114). Tylko walcząc i mordując, nie trzeba żywić uczucia nienawiści, lecz miłość chrześcijańską...

W ten sposób nacjonalizm harmonijnie łączy się z klerykalizmem w jednym systemie.

Kazimierz Czapiński.

Ukazał się marcowy numer
Pisma Młodzieży Socjalistycznej
„PŁOMIENIE"
poświęcony pięćdziesiątej rocznicy śmierci **Karola Marxa.**

Treść numeru:

Karol Marx 1883 — 1933.

Max Adler: Urzeczywistnienie marksizmu. (Artykuł specjalny dla „Płomieni").

Nowy: Komuna Paryska.

Ostatnie wydawnictwa marksowskie.

A. Salman: Kontrrewolucja w Niemczech.

St. Ar.: Jednolity Front.

Książki, Notatki, Instrukcje, W Czerwonej Służbie.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.

Cena 30 groszy.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej Warszawa, **Warecka 9.**

Na marginesie

DZIWOLĄGI.

Wyszedł z druku 2-gi **„Rocznik Polityczny i Gospodarczy"** na r. 1933 **Polskiej Ajencji Telegraficznej.** Bardzo obszerne to wydawnictwo (str. 960) przejdzie do historji dziwolągów. Oto na stronicy 567 znajduje się dział p. t. **„Organizacje zawodowe".** W dziale tym podane są **tylko** adresy i skład osobowy Izb Lekarskich, Izb i Rad Adwokackich, Związku Księgarzy, Zjednoczenia Organizacji Księgarskich i Domu Książki Polskiej(?)

Niema wedle P. A. T. w Polsce ani jednego związku zawodowego, bądź fakt ten należy ukryć. Tak informuje urzędowy P. A. T. Innych braków i błędów już nawet nie szukaliśmy. Dziwadło to P. A. T.-owe w oprawie (a jakże!) kosztuje 15 złotych.

Inny rocznik p. t. **„Kalendarz Wojskowy"** na r. 1933 opracowany przez majora dyplomowanego **J. Jastrzębskiego** w „spisie firm znanych z wydajnej współpracy" ze sferami wojskowemi pod literą „K" nie podaje żadnej księgarni ale zato umieszcza **Kabaret Colombina,** a wszystko dlatego, iż Colombina w kalendarzu ogłosiła się. Jest to niewątpliwie wydatna współpraca z wojskiem!

ZNAMIENNY BŁĄD.

Sienkiewicz był złym prorokiem..., bo oto w przedrukowanym niedawno w **„Wiadomościach Literackich"** oświadczeniu do Sądu Przysięgłych w Wiedniu z 8 maja 1908 r. Henryk **Sienkiewicz** pisze: „Polacy broniąc swego stanu posiadania z pewnością jednak nie sprzeciwialiby się założeniu osobnego ruskiego uniwersytetu". Polacy nie sprzeciwialiby się... tylko rząd. Kto lepiej reprezentuje polską duszę i kulturę **Sienkiewicz** czy „sanacja"?

(J. Lit.).

Intensywne palenie powoduje tworzenie się żółtego, brunatnego lub czarnego osadu na zębach. Codzienne kilkakrotne czyszczenie zębów pastą do zębów Odol jest niezbędne dla palaczy, jeżeli chcą ustrzec zęby przed szpetnem zabarwieniem. Pasta do zębów Odol czyści dokładnie zęby, nie naruszając emalji. Pasta do zębów Odol, dzięki wysokiej zawartości składników koloidalnych, posiada wielką siłę absorbacyjną i dlatego usuwa wszelkie zanieczyszczenia, przykry zapach oraz barwniki, które przylegają do zębów skutkiem palenia, jedzenia i picia i w ten sposób wywołują zmianę zabarwienia zębów. Pasta do zębów Odol nadaje zębom białość i czyni oddech czystym. (x)

Bezrobocie w Czechosłowacji

Na dzień 1 marca r. b. Czechosłowacja liczyła 918,334 bezrobotnych wobec 632,000 w marcu r. ub. i 344.000 w roku 1931.

W związku z wielkiemi trudnościami przy utrzymaniu tej ogromnej armji bezrobotnych, rząd czechosłowacki zamierzaw najbliszym czasie **zreformować** system zaopatrzenia bezrobotnych.

Bezrobocie w Gdańsku

Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych na obszarze Gdańska spadła w ciągu lutego o blisko 900 osób. Na dzień 1 marca wynosiła 39.843 osób.

„TKACZE" w „Ateneum"

Od trzech lat pracuje niezmordowanie w Warszawie Centralna Scena Robotnicza T. U. R., która wylegitymować się może poważnym dorobkiem artystycznym.

Centralna Scena Robotnicza z okazji „Tygodnia Kultury Robotniczej" wystawi dn. 12 marca o godz 3,30 **„TKACZY" Gerharta Hauptmana.**

Sztuka ta z życia robotników, została starannie opracowana przez zespół Sceny Robotniczej pod kierunkiem artysty teatru „Ateneum", tow. **Dobiesława Damięckiego.**

Przedstawienie odbędzie się w **wielkiej sali teatralnej Z. Z. K.** („Ateneum") przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. nabywać można w sekretarjacie generalnym Tow. Uniwersytetu Robotniczego ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03, w Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Zawodowej ul. Długa 19, tel. 11-79-88, w Księgarni Robotniczej Warecka 9, w lokalu Centralnej Sceny Robotniczej, Czerwonego Krzyża 20, w g. 7—8 i w Stowarzyszeniu Kultur-Liga, Długa 50.

Niewątpliwie „Tkacze" w inscenizacji C. S. R. ściągną liczne rzesze robotnic i robotników warszawskich.

Na drodze do ustalenia rzeczywistej liczby bezrobotnych w Polsce

Mimo operetkowych „hocków - klocków", jakie wyczyniają Urzędy Pośrednictwa Pracy i Fundusze Bezrobocia z publikowaniem danych, dotyczących **stanu bezrobocia w Polsce,** prace nad ustaleniem **rzeczywistej liczby bezrobotnych** w Polsce posuwają się zwolna naprzód.

Jesteśmy świadkami zgoła humorystycznego zjawiska. Z jednej strony urzędy mające za obowiązek rejestrować bezrobocie, wprowadzając wciąż nowe skreślenia, redukcje, zmiany i luzy do swych wykazów, obniżają powagę ogłaszanych przez się liczb do poziomu śmieszności; z drugiej zaś te same nieraz instytucje, zmuszone w swej codziennej nawet gospodarce oprzeć się na liczbach rzetelnie ilustrujących rzeczywistość—pośrednio wpływają, ba finansują nieraz wydawnictwa, starające się ująć tę rzeczywistość w prawdziwe liczby...

Ale niewątpliwie — nawet najbardziej doskonałe opracowanie szacunkowe nie może rościć sobie pretensji do takiej ścisłości i powagi, jaką musiałby mieć dobrze zorganizowane i uczciwie prowadzone **systematyczne rejestry i dochodzenia statystyczne.**

I w rezultacie wszędzie tam, gdzie w grę wchodzą sprzeczne interesy, obliczenia szacunkowe są przez jedną albo drugą stronę z reguły kwestjonowane.

Komu na tem może zależeć?!

Przykładów możnaby gromadzić bez liku. Dajmy na to, niedawno debatowało się w Sejmie i w Senacie nad „gigantycznym" projektem ustawy o **„Funduszu Pracy",** mającym być cudownem „panaceum" na bezrobocie nie tylko w wielkim przemyśle ale i w rzemiośle i w rolnictwie i wśród pracowników umysłowych...

Ustawa taka — gdyby istotnie traktowana była poważnie przez jej autorów — aż się prosi, by ją oprzeć na możliwie najszerszym i najściślejszym **materjale statystycznym,** obejmującym całą Polskę.

Tymczasem dotąd nie zrobiono nawet **próby ujęcia w liczby całkowitego bezrobocia w Polsce.** Nie mamy nawet pewnych danych, dotyczących stanu bezrobocia w wielkim przemyśle! Cóż więc mówić o drobnym przemyśle, rzemiosłach, chałupnictwie, handlu, komunikacji, o rolnictwie zwłaszcza w tak wybitnie rolniczej przecież Polsce!..

To wszystko, to „terra incognita" (ziemia nieznana...).

Lecz gdy rok temu przyszła raz na dziesięć lat nadarzająca się **okazja obliczenia** całkowitego bezrobocia w Polsce z racji przeprowadzenia **powszechnego spisu ludności,** to okazję tę z lekkiem sercem zignorowano...

Dziś trzeba się mozolić nad teoretyczno - szacunkowemi obliczeniami.

Przed kilkoma dniami opuściła prasę ciekawa praca **Tadeusza Czajkowskiego i Jana Derengowskiego** p. t. **„Bezrobocie pracowników umysłowych w Polsce w r. 1927 — 1932".**

Książka ta na stu kilkunastu stronach druku wylicza bezrobocie na jednym ze skromniejszych odcinków zatrudnienia w Polsce, mianowicie wśród **pracowników umysłowych.**

Wydał ją **„Instytut Spraw Społecznych** — „Fundacja instytucyj ubezpieczeń społecznych utworzona na podstawie art. 63 Rozp. Prez. R. P. z dn. 29. 11 1930 (Dz. R. P. Nr. 81 p. 635)"— jak to czytamy w anonsie...

Według również teoretyczno - szacunkowych dociekań **Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych** (praca L. **Landaua)** — w 32 miljonowej Polsce **pracownicy umysłowi** (wraz z rodzinami) stanowili zaledwie **4,4%** ogółu ludności, podczas gdy np. w sąsiadujących z nami Niemczech, pracownicy ci liczą 16,0% ogółu ludności... Robotnicy wielkoprzemysłowi w Polsce stanowią 17,7% (w Niemczech 45,8), rzemieślnicy i drobni kupcy 11,2% (w Niemczech 11,0%), a robotnicy rolni 10,8% (w Niemczech 6,5%).

Jak więc widzimy, odsetek pracowników umysłowych w Polsce jest stosunkowo bardzo niewielki, **cztery razy mniejszy niż w Niemczech.**

Rola elementu pracowniczego, zwłaszcza w rozumieniu jako warstwy społecznej, maleje jeszcze bardziej, skoro przyjrzymy się **charakterowi zatrudnienina** pracowników umysłowych w Polsce.

Autorzy wspomnianej wyżej pracy obliczają ilość **zatrudnionych** w r. 1931 pracowników umysłowych na **460 tysięcy.**

Z liczby tej wypadało:

na **rolnictwo** 18 tys. t. j. 4%;

na **górnictwo i przemysł** 94 tys. t. j. 20%;

na **handel i ubezpiecz.** 76 tys. t. j. 17%;

na **komunik. i transport** 97 tys. t. j. 21%;

na **służbę publiczną** (państw. i sam.) 160 tys. t. j. 35%;

w tem: **administr.** 81 tys. t. j. 18%;

szkolnictwo 79 tys. t. j. 17%;

na **inne gałęzie zatrudnienia** 15 tys. t. j. 3%.

Zatem **przeszło połowa** wszystkich pracowników um. w Polsce, **to funkcjonarjusze państwowi.** Natomiast tylko piąta część ogółu związana jest z przemysłem, a 25-ta część z rolnictwem. Fakty te są miarą zacofania naszego na polu gospodarczo - cywilizacyjnem, jednocześnie zaś wyjaśniają nikłą rolę elementu pracowniczego w życiu publicznem i w możności stanowienia ich o swoim losie.

Wracając do kwestji **bezrobocia wśród pracowników umysłowych,** przytoczymy tu za autorami **„Bezrobocia pracowników umysłowych",** ciekawą tabelkę zestawiającą **rozpiętość,** jaka istnieje **między liczbami** bezrobotnych pracowników um. **wykazywanemi oficjalnie** przez P. U. P. P.-y, **a faktycznym stanem rzeczy,** ustalonym przez autorów pracy:

BEZROBOTNI PRACOWNICY UMYSŁOWI W POLSCE.

Data	pracownicy umysłowi w tysiącach		
	Ubezpiecz. Zatrudn.	Bezrobotni według P. U. P. P.	Bezrobotni według szacunku
31.XII.1929	263	13	63
„ 1930	261	21	88
„ 1931	250	41	108
31.III.1932	245	47	113
30.VI „	241	40	117
30.IX „	238	33	120

Tak więc — według ścisłych wyliczeń p. p. **Czajkowskiego i Derengowskiego** — pod koniec grudnia 1931 r. na **568 tysięcy** pracowników umysłowych w Polsce — **108 tysięcy t. j. 19% stanowili bezrobotni.** We wrześniu 1932 r. liczba ta podskoczyła już do **120 tysięcy...**

P. U. P. P.-y zaś wykazywały stale mniejwięcej **czwartą część** tej liczby...

Nie podnosimy tu szeregu innych bardzo ciekawych i zasługujących na osobne omówienie spraw, uwzględnionych w omawianem opracowaniu, ponieważ chodzi nam tu głównie o podkreślenie **dotychczasowych rezultatów** badań na polu obliczenia rzeczywistych romiarów bezrobocia w Polsce.

Wobec całkiem bałamutnych danych oficjalnych, bezrobocie wśród robotników wielkoprzemysłowych oblicza się dziś w ten sposób, że od stanu zatrudnienia z roku 1929 odejmuje się stan zatrudnienia dzisiejszy i do tej różnicy dodaje liczbę bezrobotnych wykazaną przez P. U. P. P.-y dla roku 1929.

W ten sposób otrzymujemy na koniec 1932 roku sumę **440 tysięcy bezrobotnych robotników wielkoprzemysłowych,** to znaczy plus-minus **40%** ogółu tych robotników.

W sferę nieomal fantazji wkraczamy chcąc obliczyć **bezrobocie w t. zw. drobnym przemyśle,** a więc w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych drobnych oraz w chałupnictwie, a następnie **bezrobocie na wsi,** wśród robotników rolnych.

Przedewszystkiem trudno jest ustalić ścisłą liczbę t. zw. zawodowo czynnych w obu tych gałęziach zatrudnienia, jeszcze zaś trudniej określić, kto z nich pracuje choćby częściowo, kto zaś jest całkiem bez pracy.

Określając z bardzo grubym przybliżeniem, że w obu tych grupach liczby zawodowo czynnych wynoszą po miljonie osób i przyjmując **bardzo ostrożnie,** że bezrobocie zarówno w drobnym przemyśle jak i wśród robotników rolnych wynosi procentowo średnią arytmetyczną bezrobocia wśród pracowników umysłowych (20%) i robotników wielkoprzemysłowych (40%), czyli 30%, otrzymujemy liczbę **300 tysięcy bezrobotnych w drobnych przemyśle i też same 300 tysięcy bezrobotnych robotników folwarcznych.**

W ten sposób rzeczywista liczba bezrobotnych w Polsce z końcem ubiegłego roku wynosiłaby **nie 220 tysięcy** jak to ogłaszał P. U. P. P., **lecz** mniej więcej **jeden miljon i 150 tysięcy (bez rodzin).**

A zatem przeszło pięć razy tyle, niż twierdzi P. U. P. P. Stosunek prawie ten sam, jaki ustalili autorzy pracy wydanej przez **Instytut Spraw Społecznych.**

Wskazywałoby to, że przewidywania powyższe nie są zbyt odległe od rzeczywistości.

Tad. Jankowski.

B. B. W. R. „przy pracy"

Warto zestawić ponownie — po upływie paru tygodni od ogłoszenia naszego poprzedniego artykułu pod tym samym tytułem — dalsze „owoce" intensywnej „działalności ustawodawczej" B.B.W.R. w Sejmie i w Senacie.

Zacznijmy po kolei.

Senat „załatwił" już szczęśliwie dwie z pośród „wielkich ustaw", stanowiących dumę obozu „sanacyjnego": ustawę o *„Funduszu Pracy"* i ustawę o *szkołach akademickich;* ta ostatnia powraca jeszcze do Sejmu wobec „łagodzących" poprawek sen. *Rostworowskiego;* pozatem *wyższe uczelnie* są zamknięte, senaty akademickie manifestują swoją solidarność z rektorami; B.B.W.R. osiągnął narazie jeden rezultat bezsporny: wszedł w konflikt z całym polskim światem naukowym i... zahamował skutecznie *istotną* pracę — bez cudzysłowu — w szkolnictwie akademickiem.

Ustawę t. zw. *scaleniową,* pogarszającą gruntownie ubezpieczenia społeczne, „obrabia" teraz komisja senacka; zgłoszono tam, mówiąc nawiasem, ponad 200 poprawek... stylistycznych, co wskazuje dość jasno na... poziom kodyfikacyjny Komisji sejmowej w składzie B.B.W.R. Pominąwszy zaś owe „kodyfikacyjne" uzdolnienia p. referenta i urzędników ministerjalnych, — tow. D. *Kłuszyńska* zwróciła słusznie uwagę, że „dobrodziejstwo" tej ustawy spotyka się z *jednolitym oporem* całej klasy robotniczej nietylko sicjalistycznej, nie tylko komunistycznej, ale tak samo i tej, która idzie za NPR, za Ch.D, ba nawet za B.B.S. i za Z.Z.Z.; wprawdzie Z.Z.Z. w Sejmie głosował na rzecz projektu p.p. *Hubickiego* i *Gosiewskiego,* co niezbyt chlubnie świadczy o poczuciu odpowiedzialności, ale *„Front Robotniczy"* w dalszym ciągu „protestuje", „zastrzega się", „zabiega", „prosi"... Ocena jest tedy wyraźna. *„Lewjatan"* zaciera — ze swej strony — ręce.

Ustawa samorządowa, biurokratyzująca samorząd do granic ostatecznych, tkwi nadal jeszcze w komisji senackiej; Sejm tymczasem zabiera samorządom resztki źródeł dochodu... No i wreszcie przyjdzie nieco nowych „podateczków" jawnych, ukrytych, pośrednich, pół-pośrednich...

***

Tak! Obecna sesja „sanacyjnych" Sejmu i Senatu pozostanie na długo we „wdzięcznej pamięci" kraju.

L. T.

Przegląd prasy

BIEDNI BARONI WĘGLOWI.

Ten, kto czyta **„Robotnika"** i jego artykuły o stosunkach w przemyśle węglowym, o wyzysku baronów gornośląskich, czy dąbrowieckich w stosunku do górników nabiera przekonania, że jednak tym baronom tak źle się dziać nie może.

A tymczasem to są nieszczęsne biedaki, wprost nędzarze. Takie oto gorzkie żale nad ich dolą leje **„Kurjer Polski":**

„Z poprzednich jednak artykułów, charakteryzujących sytuację naszego przemysłu węglowego, a opartych prawie wyłącznie na cyfrach i faktach, urzędownie stwierdzonych lub sprawdzonych, widać aż nadto wyraźnie, że przemysł ten nietylko zapomniał już prawie i chcąc nie chcąc, na długie lata zrezygnował z jakiejkolwiek rentowności, że nietylko walczy od lat z największemi trudnościami, lecz — co gorsza — poniósł w ostatnich dwuch latach i ponosi w dalszym ciągu olbrzymie straty i znajduje się obecnie w obliczu rzeczywistej, a bynajmniej nie urojonej katastrofy".

A tymczasem ci „zachłanni" robotnicy nie chcą się zgodzić dobrowolnie na obniżkę płac, nie chcą spokojnie głodować i burzą się.

„Kurjer Polski" zaklina się, że przemysłowcy węglowi poprzez zamierzone obniżki „nie marzą nawet o przywróceniu rentowności... ale chcą jedynie ratować się od zagłady".

Bezczelność organu lewiatańskiego posuwa się tak daleko, że twierdzi, iż górnicy w razie przeprowadzenia obniżki nie będą mieli żadnej krzywdy, że pod względem wysokości płac są w Polsce uprzywilejowani. Pismo kapitalistyczne na zasadzie jakiejś zakłamanej, niewiadomo skąd wziętej i na czem opartej statystyki twierdzi, że realne płace górników w r. 1932 były wyższe o 33,5%, niż w r. 1927, nawet z uwzględnieniem zmniejszonej ilości dni pracy czyli t. zw. świętówek. **„Kurjer Polski",** ubolewając, że w ostatnich czasach zarobki górnicze obniżone zostały **„tylko" o 8%,** przysięga, że baroni węglowi nie mogą obniżyć ani kosztów administracyjnych, ani pensyj wyższych urzędników, że nie mają wogóle żadnych środków, jak tylko obniżyć płace robotnicze. Dawno nie czytaliśmy podobnie cynicznego artykułu.

BB. W POWIECIE WARSZAWSKIM.

„Kurjer Poranny" bardzo często pozwala sobie na radykalne artykuły, usiłując wmówić w społeczeństwo, że „sanacja" ma coś wspólnego z radykalizmem społecznym. Ale wylazło szydło z kurjerkowego worka. Czem jest „sanacja", z jakich rekrutuje się sfer wyraźnie stwierdził sam p. sen. **Perzyński** właśnie na łamach **„Kurjera Porannego".** Oto, kreśląc obraz politycznych nastrojów w pow. warszawskim p. sen. **Perzyński** pisze:

„Im bliżej stolicy, tem wyższa kultura rolna, wyższy poziom kultury duchowej. W odróżnieniu od drobnego rolnictwa, które częściowo jeszcze (czy aby naprawdę tylko „częściowo", i czy naprawdę tylko „jeszcze"? — przyp. Red.) ulega wpływom klasowym i demagogicznym (!) *większa własność rolna,* prawie całkowicie wysoko uspołeczniona (?), daleka od zacofania kresowego, znajduje się niemal w całości w ramach konserwatywnego odłamu BBWR".

A więc do **BB.** chłopi nie chcą należeć, należą tylko obszarnicy.

Dalej czytamy, że prawie cały przemysł w powiecie jest w rękach Rządu. No więc oczywista:

„Sfery kierownicze przemysłu... to ludzie z Rządem współpracujący...".

Dyrektorzy więc i przemysowcy — to BB.

O robotnikach w tych fabrykach rządowych, pracujących p. **Perzyński** pisze z dumą, że należą przeważnie do **BB.** lub **BBS.**

Zapomina dodać tylko jedno, że ci, co do tych organizacji należą, należą tam tylko formalnie, pod przymusem. Bez legitymacji **BBS.,** czy **ZZZ.** ich nie przyjmą do pracy. A bezrobocie wielkie.

Wreszcie p. **Perzyński** zapewnia, że urzędnicy, albo współpracują z BB., albo są mu bliscy. No nic dziwnego i tym chleb jest miły.

Ale poza tą górną warstwą obszarników, przemysłowców, dyrektorów, steroryzowanej cząstki robotników rządowych fabryk, części służalczo usposobionych urzędników — **BB.** jest ogólnie znienawidzone. A i ci, co się **BB.** wysługują, robią to dla interesu, lub pod przymusem. Jeśli p. **Perzyński** nie wierzy, niech się przejedzie trzecią, ale koniecznie trzecią klasą koleją, czy kolejką i posłucha ludzkich rozmów. Strasznie ludzie klną. Już się nie boją, tylko klną i coraz brzydziej klną.

S-ek.

Środowe posiedzenie Sejmu

Dokończenie wczorajszego sprawozdania

Różne ustawy

W dalszym ciągu obrad Sejm uchwalił ustawy: o likwidacji mienia b. rosyjskich kas emerytalnych, o przekazaniu bankom państwowym ściągania roszczeń Skarbu, o grobach i cmentarzach wojennych, o ryczałcie w postępowaniu sporno administracyjnem i o budowie kolei Warszawa — Radom.

Referent tej ostatniej ustawy podkreślił, iż kolej ta skróci drogę pomiędzy Warszawą a Radomiem o 58 km., a jako część magistrali pomiędzy Warszawą a Krakowem skróci drogę o 54 klm. Koszt budowy kolei wraz z mostem nad Pilicą przewidziany jest w sumie 35 miljonów zł. Linja będzie uruchomiona za 3 lata.

LIKWIDACJA KASY OSZCZ. PRAC. B. KOLEI FABRYCZNO - ŁÓDZKIEJ.

Przeciwko tej ustawie przemawiał pos. tow. Zygmunt **Piotrowski.** Mówca socjalistyczny uważa sprawę za bardzo ważną dla uprawnionych do zaopatrzeń. Ustawa wychodzi jednak z fałszywych założeń i krzywdzi zainteresowanych, bo Państwo nie chce brać na siebie pełnych zobowiązań ze względu na to, że Sowiety nie zwróciły jeszcze w całości majątku Kasy. Majątek ten wynosił prawie 894.000 rubli w złocie, a obecny projekt uwzględnia tylko sumę 132.000 zł. Krzywda pracowników jest tem jaskrawsza, gdy się uwzględni, że akcjonariuszom tej kolei przy jej skupie dano odszkodowanie przeszło 7 milionów zł. Kapitalizacja rent w postaci jednorocznej odprawy jest za niska. Z tych powodów Klub mówcy głosować będzie przeciw ustawie.

Pos. *Reder* (NPR). Także uważa, że wzięcie za podstawę likwidacji tylko sumy 132 tys. zł., a nie całego majątku Kasy, jest nieuzasadnione i wysoce krzywdzące zainteresowanych i dlatego Klub mówcy głosować będzie przeciw ustawie.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wykup gruntów zajętych pod budynki

MOWA POS. T. ŚWIĄTKOWSKIEGO.

W imieniu Z. P. P. S. poseł tow. H. **Świątkowski** zgłosił do przyjętego przez Komisję Prawniczą „projektu ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach" następujące zastrzeżenia:

1. **Co do zakresu działania ustawy.** Od 20 października 1922 r. istnieje ustawowa ochrona dzierżawców placów pod zabudowę zarówno w miastach, jak i na wsiach. Obecnie ochrona ta rozciąga się na całą byłą dzielnicę rosyjską i obowiązuje do 1 kwietnia 1933 r. Nie jest więc uzasadnione „uwłaszczanie' obecnie dzierżawców pod zabudowę jedynie w miastach z pominięciem wsi. Stwarza to niesłuszny przywilej „wykupowy" dla właścicieli budynków na dzierżawionych placach w miastach w stosunku do takichże właścicieli na wsi, choćby się nawet równocześnie w drodze ustawy wstrzymało eksmisję budynków podstawionych na dzierżawionych placach na wsi.

2. **Co do wypadków pozbawienia dzierżawców prawa wykupu.** Projekt przewiduje tyle nieuzasadnionych wyłączeń od prawa wykupu, że tylko niewielka ilość dzierżawców będzie mogła z wykupu skorzystać. Natomiast większość dzierżawców nietylko z wykupu nie będzie mogła skorzystać, ale po upływie 5 lat mocy obowiązującej ustawy może być z placów dzierżawionych usunięta wraz z postawionemi budynkami.

Wreszcie nie możemy się zgodzić na drakońskie rygory, jakie projekt ustawy chce stosować do wykupujących place dzierżawców:

a) że niezapłacenie jednej raty ceny wykupu pociąga za sobą egzekucję całej kwoty wykupowej (art. 23 p. 1);

b) że do czasu uiszczenia całkowitej ceny wykupu nie wolno nabywcy bez zgody byłego właściciela zbywać wykupionej nieruchomości, choćby nawet suma ta była zabezpieczona hipotecznie (art. 26).

Wobec tego, o ile wskazane przez nas wady projektu ustawy nie zostaną usunięte, będziemy głosowali przeciw ustawie.

Ustawę przyjęto większością głosów BB.

Zkolei Sejm uchwalił bez dyskusji ustawy: o godłach, oznakach, chorągwiach i pieczęciach, o odszkodowaniu dla marynarzy, o uregulowaniu muzealnictwa, poczem przystąpił do pierwszego czytania przedłożeń rządowych.

Ulgi w spłacie wierzytelności hipotecznych

MOWA POSŁA TOW. H. ŚWIĄTKOWSKIEGO.

Przy pierwszem czytaniu ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych przemawiał pos. tow. H. **Świątkowski.**

W sprawie zgłoszonych projektów ustaw rolniczych obecnie już przy pierwszem czytaniu oświadczamy co następuje:

1. Projekty te są mocno spóźnione, a przewidziane w nich ulgi dla małorolnych — kompletnie już zniszczonych przez kryzys, bezrobocie oraz nadmierne długi i podatki — są stanowczo niedostateczne. Zrujnowanej ludności wiejskiej nie pomoże ani obniżenie oprocentowania długów hipotecznych do 6 proc. ani rozłożenie ich na siedmioletnie spłaty przez urzędy rozjemcze, o ile wysokość zadłużenie nie zostanie zredukowane i przystosowane do dzisiejszej możności płatniczej wsi. W tej sprawie wypowiedzieliśmy już swój pogląd m. in. w zgłoszonym przez nas projekcie ustawy o rozszerzeniu właściwości urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej. Stanowiska swojego będziemy bronić w komisjach i następnie na plenum.

2. Nie możemy się zgodzić na nadmierne opłaty proponowane w projektach rządowych za postępowanie oddłużeniowe w sądach i urzędach rozjemczych. Skoro postępowanie oddłużeniowe ma nieść ratunek najbardziej zniszczonym i zadłużonym gospodarstwom chłopskim, to w interesie państwa jest, aby postępowanie to było dostępne dla najbiedniejszych. Żądamy przeto daleko idącego obniżenia opłat sądowych i bezpłatnego postępowania przed urzędami rozjemczemi.

3. Nie możemy się zgodzić na tworzenie dla wielkiej własności rolnej specjalnego przywileju przez powołanie oddzielnych urzędów rozjemczych wojewódzkich celem oddłużenia wielkich majątków ziemskich Jeśli się chce rozciągnąć i na nich działalność urzędów rozjemczych, to trzeba ich poddać kompetencji już istniejących powiatowych urzędów.

4. Wreszcie protestujemy przeciwko rozciągnięciu kompetencji urzędów rozjemczych na wierzytelności powstałe z umowy o pracę. Jest to tembardziej dziwne, że w Rozporządzeniu Prez. z d. 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, odnoszącem się w praktyce do większej własności rolnej, w art. 17 wyłącza się najwyraźniej należności z tytułu umowy o pracę od możliwości sądowej odroczenia wypłaty. Tymczasem nowy projekt rządowy o urzędach rozjemczych umożliwi obszarnikom odkładanie wypłaty należności robotnikom przez urzędy rozjemcze. Oczywiście, robotnicy rolni w obronie swoich głodowych płac korzystają z prawa strajku i bronić będą nietykalności swojego wynagrodzenia wszelkiemi środkami.

Rozciągnięcie więc komptencji urzędów rozjemczych do spraw kredytowych na płace robotnicze wywoła zbiorową akcję obronną robotników rolnych i tem większy chaos w stosunkach folwarcznych.

BILETY SKARBOWE.

Przeciwko wniesionej przez Rząd ustawie o biletach skarbowych przemawiał pos. *Rybarski,* wytykając projektowi rządowemu, iż przedewszystkiem nie ustala wysokości emisji, a ponadto zarzuca projektowi „niechlujne" opracowanie.

Odpowiadał mówcy min. Skarbu *Zawadzki.*

Na tem posiedzenie zakończono.

Interpelacje w sprawie zajść z akademikami

Do Sejmu wpłynęły 4 interpelacje posłów Klubu Narodowego do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zachowania się władz policyjnych wobec akademików. Interpelanci podają opisy szeregu zajść we Lwowie, Wilnie, Warszawie i innych miast.

Bernard Shaw czeka w Tokjo... na wojska chińskie

Oryginalny wywiad Shawa z gen. Araki

Agencja **Rengo** podaje wywiad **Bernarda Shawa** z japońskim ministrem wojny gen. **Araki.** Rozmowa angielskiego pisarza z japońskim ministrem trwała prezszło 2 godziny i obfitowała w zabawne momenty.

Bernard **Shaw** oświadczył, iż gdyby nie fakt, że już uprzednio dysponował swym czasem, **pozostałby w Japonji do chwili, dopóki wojska chińskie nie zajmą Tokjo.**

Gen. **Araki** zaprosił angielskiego pisarza do pozostania w Tokio przynajmniej do **następnego trzęsienia ziemi, zaznaczając,** iż naród japoński wychowany jest w twardej szkole wstrząsów podziemnych.

Shaw w dalszej rozmowie oświadczył, iż widzi pewą analogję w rysach charakteru **Stalina** i gen. **Araki,** dodając, iż gdyby **Araki** spędził w Rosji Sowieckiej trzy miesiącee, **stałby się wspaniałym komunistą.**

Tsaldarys tworzy rząd w Grecji

Rząd grecki gen. **Othoneosa** ustąpił do dwudniowem urzędowaniu. Prezydent republiki powierzył misję tworzenia nowego rządu przywódcy partji ludowej (monarchiści) **Tsaldarysowi.** Gen. **Plastiras,** organizator nieudanego zamachu wojskowego, zbiegł bez śladu. Pomimo usilnych starań generała nie zdołano odnaleźć. W miastach greckich dokonano licznych aresztowań podejrzanych o udział w zamachu.

Komisarz wyborczy ogłosił wczoraj wieczorem definitywne rezultaty wyborów. **Stronnictwo ludowe** Tsaldarysa zdobyło 130 mandatów. **Stronnictwo Venizelosa** 121, **partja ograrna** 2 i **niezależni** 5.

Ostatnie wiadomości z Niemiec

NAJŚCIE NA SOCJALISTYCZNY DOM LUDOWY W DREZNIE.

Oddział szturmowy hitlerowców w Dreznie zajął wczoraj socjalistyczny dom ludowy, oraz zabudowania wydawnictwa socjalistycznego dziennika **„Volkszeitung".** Między hitlerowcami a socjalistami doszło do walki na rewolwery, jeden szturmowiec został zabity, a jeden żandarm ciężko ranny.

RZĄD PRUSKI KONFISKUJE DOM LIEBKNECHTA.

Rząd pruski ogłosił rozporządzenie, na mocy którego dom Karola Liebknechta w Berlinie, dotychczasowa centrala niemieckiej partji komunistycznej obłożony został sekwestrem i oddany pod zarząd przymusowy państwa. Na domu Karola Liebknechta zatknięty został sztandar hitlerowski. W domu tym ma znajdować się siedziba specjalnych oddziałów policji, przeznaczonych do zwalczania komunistów.

PRZEDŁUŻENIE ZAKAZU WYDAWANIA „ROTE FAHNE"

Na mocy nowych przepisów prasowych zakaz wydawania dziennika komunistycznego *„Rote Fahne"* przedłużono do 29 sierpnia

W NIEDZIELĘ WYBORY DO RAD GMINNYCH W PRUSACH

W niedzielę 12 marca b. r. odbędą się w Prusach wybory do rad gminnych. Hitlerowcy i niemiecko-narodowi rozpoczęli nową kampanję wyborczą, zapowiadającą kres władzy ugrupowań wejmarskich w samorządzie.

POSEŁ KOMUNISTYCZNY PRZESZEDŁ DO HITLEROWCÓW

„Angriff" donosi z Plauen, że poseł komunistyczny do Reichstagu **Janks** zgłosił się do miejscowego dowódcy oddziału szturmowego hitlerowców i poprosił o przyjęcie do partji hitlerowskiej. Prośbę swą Janks motywował tem, że „przekonał" się o bezużyteczności dalszej walki ze strony komunistów. Janks został przekazany policji i uwięziony.

Dwie szubienice

Wobec nieskorzystania przez Prezydenta z prawa łaski został wczoraj o g. 12,20 wykonany w Baranowiczach wyrok śmierci na mieszkańcach wsi Podosowce Józefie **Szymczyku** i Józefie **Szacinuciu,** skazanych na powieszenie za zamordowanie Mikołaja **Lesika** (PAT).

Nie będzie podatku „ondulacyjnego"

Wśród poprawek wniesionych przez Senat do ustawy o Funduszu Pracy była pomiędzy innemi poprawka o nałożeniu podatku od wszelkich zabiegów fryzjerskich. Podatek ten nazwano popularnie „ondulacyjnym".

Dowiadujemy się, iż podatek ten nie znalazł uznania wśród większości posłów BB. i zapewne poprawka ta zostanie przez Sejm odrzucona.

Należy wyciągnąć naukę z nieszczęścia innych

Expose premjera szwedzkiego i co z tego wynikło

Poselstwo niemieckie w Sztokholmie złożyło protest u ministra spraw zagranicznych przeciwko przemówieniu premjera szewedzkiego **Hansona,** który w przemówieniu swem, wygłoszonem na zgromadzeniu publicznem oświadczył:

„Powinniśmy wyciągnąć naukę z nieszczęścia innych. Popatrzcie na Niemcy. Jeżeli którykolwieek polityk szwedzki chciałby prowadzić taką politykę, jak Hitler, zostałby on wkrótce zmieciony przez gniew ludu".

Jednocześnie poselstwo niemieckie zwróciło uwagę rządu szwedzkiego, iż prasa szwedzka rozpisuje się o terorze wyborczym i prowokacjach hitlerowskich i zajmuje stanowisko wrogie dla osoby kanclerza. Poselstwo niemieckie prosi rząd szwedzki **o wpłynięcie na zmianę tonu prasy.**

Minister spraw zagranicznych oświadczył w odpowiedzi, że sprawozdania dzienników zawierały skrót ogólnego expose premjera, w którem podkreślał on konieczność wzajemnych względów poszczególnych ugrupowań politycznych względem siebie. Jako na ilustrację do swego expose premjer wskazał na warunki panujące obecnie w Niemczech. Minister spraw zagranicznych dodał że **RZĄD SZWEDZKI NIE ŻYCZY SOBIE DALSZEGO OMAWIANIA TEJ SPRAWY.**

Zaostrzenie sytuacji w Austrji

Wiedeń nie wykona zarządzeń rządu Dollfussa

Wczoraj pisaliśmy o ostatnich zarządzeniach gabinetu austrjackiego w sprawie ograniczenia wolności prasy i zakazie zgromadzeń.

Socjaliści zapowiedzieli ostry protest przeciwko tym zarządzeniom, a równocześnie zażądali zwołania Rady Związkowej, w której Rząd jest w mniejszości.

Burmistrz miasta Wiednia **Seitz,** jako naczelnik Wiednia odesłał sekretarzowi stanu okólnik Rządu Dollfussa z dopiskiem, że **rozporządzenie rządowe w sprawie zakazu zgromadzeń jest sprzeczoe z konstytucją.**

Sytuacja pogorszyła się

Tak twiedzi... rządowy projekt ustawy

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o przedłużenie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych do dnia 31 października 1933 r., a faktycznie do dnia 31 marca 1934 r.

Jak stwierdza uzasadnienie rządowe do projektu ustawy, **„okoliczności faktyczne z powodu których wprowadzono moratorjum mieszkaniowe w roku ubiegłym na okres miesięcy letnich nie uległy zmianie na lepsze, a przeciwnie pogorszyły się".**

P. Sanojca a TUR.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmowej Komisji Administracyjnej pos. *Araszkiewicz* (Str. Lud.) referował wniosek swego stronnictwa w sprawie naruszenia art. 21 Konstytucji przez starostę w Ropczycach. Starosta ten, nazwiskiem *Celewicz,* nałożył na posła *Stachnika* cztery grzywny za rzekomo nielegalne urządzenie zgromadzeń. Owe nakazy karne zostały wprawdzie uchylone w drodze nadzoru, ale to nie wyczerpuje kwestji; chodzi bowiem o ukaranie sprawcy. Głosami BB. wniosek odrzucono.

Przyjęto poprawkę Senatu o zbiórkach publicznych. Przystąpiono następnie do dyskusji nad wnioskiem ZPPS., Str. Lud., NPR., i Ch. D. w sprawie uchylenia dekretu o stowarzyszeniach. Przemawiał pos. *Winiarski* (Str. Nar.), *Terlikowski* (BB), *Zahajkiewicz* (Undo) i *Sommerstein* (Żyd.) oraz *Sanojca* (BB.), który zarzucał endekom, że atakują rząd za wprowadzenie partyjnictwa do instytucyj społecznych, a sami wprowadzili swoje rządy partyjne w takich stowarzyszeniach, jak „Sokół", „Tow. Szkoły Ludowej" i t. d. Nielepsi są i socjaliści, bo sobie założyli TUR-a P. *Sanojca* pyta: Czy ja np. mógłbym się zapisać na członka TUR-a?

Tow. *Ciołkosz:* Jeżeli zarząd Pana przyjmie, ale myślę, że na członka nie przyjmie, chyba na słuchacza.

Pos. *Jankowski:* To daremne, on się i tak niczego nie nauczy.

W Ameryce

Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Roosevelt sprzeciwia się obniżeniu kursu dolara. Zakaz wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych zostanie utrzymany. Odpowiedzialne banki mają otrzymać zezwolenie na rozpoczęcie tranzakcyj pod warunkiem, że poddadzą się przepisom systemu Federal Reserve.

Projekt wydania przez państwo pieniędzy pomocniczych zostanie, jak się zdaje, **zaniechany.**

Kryzys bankowy w St. Zjednoczonych objął również Hollywood. **„Uniwersal Film Corporation"** wstrzymała pracę, ponieważ centrala handlowa w Nowym Jorku nie jest w stanie przesłać pieniędzy na wypłatę dla pracowników. Inne towarzystwa filmowe, jak również pomocnicze gałęzie przemysłu filmowego pracują, jednak produkcja na czas zamknięcia banków została silnie ograniczona. Setki pracowników towarzystw filmowych w Hollywood na skutek kryzysu filmowego otrzymało wymówienie. W stolicy przemysłu filmowego panuje zamieszanie.

Wiec niezamożnej młodzieży akademickiej

W środę w podwórzu przy ul. Wareckiej 7 odbył się

wiec akademicki

zorganizowany przez Z. N. M. S. i akademickie „Ogniwo". W wiecu wzięła liczny udział młodzież akademicka.

Na zgromadzeniu przewodniczył tow. Adam **Obarski.** Po przemówieniach tow. posła **Dubois,** który zreferował zebranym społeczne i polityczne znaczenie walki o autonomję, przemawiali tow. **Jarzmiński** (Ogniwo), **Lipiński** (ZNMS.) oraz tow. **Razanek** — w imieniu akademickich Komitetów akcji.

Zgromadzenie zakończono przyjęciem rezolucji, w której zebrani stwierdzają, że teren akademicki w Polsce stał się przedmiotem ustawicznych ataków faszyzmu, zmierzających do zdławienia wszelkiej obrony niezamożnej młodzieży akad. i całkowitego wyeliminowania z wyższych uczelni proletarjatu studenckiego. Najbardziej dotkliwe ciosy: podwyżwa opłat i sprawa autonomji uczelni — wywołały strajk, który ogarnął wszystkie wyższe uczelnie. Pod naporem zrywającej się do walki młodzieży, zdradzieccy wodzowie O. W. P. proklamowali strajk, usiłując narzucić mu swoje kierownictwo w tym jedynie celu, aby strajk złamać i utopić w ogólnikach.

Zgromadzeni oświadczają, że konieczne jest stworzenie antyfaszystowskiego frntu niezamożnej młodzieży akademickiej przeciwko faszyzacji wyższych uczelni i monopolizacji nauki w ręku klas posiadających.

Zgromadzeni postanawiają prowadzić strajk aż do zwycięstwa wbrew przemocy sanacji i krętactwa O. W. P.

Zgromadzeni żądają kategorycznie zwołania walnych zebrań Bratnich Pomocy celem dokonania wyboru komitetów strajkowych, reprezentujących istotne interesy niezamożnych.

Zgromadzeni wzywają wszystkich niezamożnych akademików do stworzenia jednolitego antyfaszystowskiego frontu walki.

W czasie zgromadzenia kilku komunistycznych akademików usiłowało zakłócić spokój. Próby te jednak zawiodły.

Po zgromadzeniu odśpiewano „Międzynarodówkę" i wznoszono różne okrzyki.

Zdrowe zęby: Chlorodont

O wolność, pracę i chleb

Zgromadzenia w dniu 5 marca

Dzień 5 marca w okręgu piotrkowskim

Jeszcze w ciągu lutego nasza organizacja przeprowadziła wielką mobilizację opinji robotniczej i chłopskiej, z okazji 40-o lecia pracy i walki PPS. Odbył się wówczas szereg wielkich zgromadzeń robotniczo - chłopskich w miastach, miasteczkach i osadach. W *Tomaszowie, Piotrkowie, Sulejowie, Rozprzy, Kamieńsku, Bełchatowie* zbierali się na zew partji i związków zawodowych takie masy robotników i chłopów, jakich nie widywaliśmy na zgromadzeniach od czasu 1918 roku. Postawa zgromadzonych, ich żywa reakcja na słowa mówców też przypominały tamte przełomowe chwile.

Teraz znów na wezwanie Komisji Centralnej Zw. Zaw i CKW. PPS, zwołaliśmy na 5 marca zgromadzenie czysto robotnicze w ośrodkach przemysłowych. I znowu obserwujemy ogromne zainteresowanie mas i ich całkowitą solidarność z PPS i związkami zawodowymi. W *Piotrkowie* sala rzemieślników, mieszcząca zgórą tysiąc osób, na godzinę przed rozpoczęciem zgromadzenia była już nabita po brzegi. Wypełniło się też całkowicie duże podwórze, przyległe do sali. Mówcy musieli przemawiać z okien, by słychać ich było na dworze. Łącznie więc zgromadzenie nasze skupiło tu zgórą dwa tysiące robotników. Przemawiali do nich tow. tow. *Bocian, Lodziński* i *Zaremba*.

W *Tomaszowie* podobnie. Sala kina „Modern", mieszcząca do 900 osób, nie mogła pomieścić napływających mas robotniczych. I tu zostało zajęte podwórze, gdzie skupiło się przynajmniej drugie tyle słuchaczy. Przemawiali do nich tow. tow. *Kudyba, Zakrzewski, Rudziński*.

W *Bełchatowie* w wypełnionej po brzegi wielkiej sali strażackiej (zgórą 1000 uczestników) przemawiał tow. *Kon* i przedstawiciel Bundu

Nastrój, panujący na tych zgromadzeniach, był najlepszą wskazówką ostatecznego przełamania się bierności w masach. Słowa stwierdzające, że skończył się już „spokój mas", którym chełpili się rządzący, witane były huraganami oklasków, wyrażających solidarną wolę walki. Każde ostrzejsze słowo wywoływało takąż reakcję. Najbardziej bezstronny obserwator tych zgromadzeń musiał stwierdzić, że idzie od dołu nowy wiew.

W Brześciu nad Bugiem

Zgromadzenie robotnicze w dniu 5 marca wypadło imponująco. Sala nie mogła pomieścić znacznej liczby przybyłych, którzy zapełnili szczelnie przyległą do sali poczekalnię Liczba zgromadzonych przekroczyła 600 osób.

Zagajał tow. *Pankonin*, powołując na przewodniczącego tow. *Andrzeja Ochockiego*, który udzielił głosu tow. *L. Winterokowi*.

Dłuższy referat tow. Winteroka wysłuchany został z wielkiem zainteresowaniem. Rezolucję K. C Z. Z. przyjęto przez aklamację, poczem zgromadzenie zamknięto i uczestnicy zaczęli rozchodzić się wśród okrzyków na cześć Komisji Centralnej i klasowego ruchu robotników, ze śpiewem hymnów rewolucyjnych.

Wielkie niedzielne zgromadzenie było jeszcze jednym przejawem zupełnego zniknięcia wpływów bebesowskich na tym terenie. Jak wiadomo, tamtejsze związki bebesowskie przeszły w całości do Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W Częstochowie

Zgodnie z wezwaniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, odbyto wielkie zgromadzenie w dniu 5 marca, zwołane przez Częstochowską Radę Zw. Zawodowych. Wielka sala kina „Atlantic" zgromadziła około 2000 robotnic i robotników Częstochowy, a około 200 musiało odejść z braku miejsc. Porządek wzorowy utrzymywała milicja PPS.

Przewodniczący Rady Zw. Zaw, tow. *Kaźmierczak*, zagaił zgromadzenie. Do prezydjum powołano tow. tow. *J. Gronkiewicza, St. Leszczyńskiego, M. Kubisiewicza, J. Kołodzieja, W. Dewora, Wł. Jamroża, R. Federmana* i *St. Niweckiego*.

Pierwszy wygłosił referat tow. *J. Kaźmierczak*, omówiwszy całokształt zmagań się proletarjatu w Polsce.

Tow. *Fr. Dederko* mówił o zamachach na ustawodawstwo socjalne, tow *R. Federman* —o potrzebie solidarności klasy robotniczej.

Rezolucja, zgłoszona przez tow. *J. Gronkiewicza*, została przyjęta jednomyślnie.

Następnie tow. *A. Dąbrowski* złożył hołd pamięci Karola Marksa, z okazji 50-lecia jego śmierci.

I. F. 1.
Wizja przyszłości

Wśród „sanatorów"

B.B. w Czeladzi uchwalił bojkot komisarza rządowego

Czytamy w „Polonji":

W **Czeladzi** powstał zatarg pomiędzy komisarzem **Piwowarem** a szeregiem działaczy „sanacyjnych" i członków rady przybocznej. Doszło do tego, że część Rady, mając poważne zarzuty co do gospodarki komisarza, wstrzymała się z udziałem w pracy, a sprawę oddano do rozstrzygnięcia władzom powiatowym B.B. Domagano się ustąpienia komisarza. Rada Powiatowa B.B. postanowiła jednak, **że ze względów partyjnych przesilenie na stanowisku komisarza nie jest wskazane, a radnym poleciła nadal trwać na stanowiskach. Dwuch obrażonych działaczy, komisarz, w myśl wskazówek, miał przeprosić.**

Ostatecznie zatarg miał być zlikwidowany na posiedzeniu rady B.B. w Czeladzi, które odbyło się w ubiegłą niedzielę. Na zgromadzeniu tem doszło jednak do bardzo charakterystycznych uchwał, oświetlających najlepiej stosunki wewnętrzne tej partji.

Zgłoszono bowiem wnioski o votum nieufności dla wiceprezesa partji, a potem dla wszystkich członków rady przybocznej.

Wnioski te jednak zostały **wycofane, natomiast zapadła uchwała wykluczenia z partji kom. Piwowara, oraz bojkotowania go pod każdym względem.** Równocześnie jednak radni postanowili pracować w Radzie.

Uchwała ta świadczy dosadnie o chaosie panującym wśród „sanacji" czeladzkiej.

Rewizja w redakcji endeckiego pisma w Gnieźnie

z powodu... krytyki sędziego

„Gazeta Bydgoska" donosi:

Policja, na zarządzenie sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Gnieźnie przeprowadziła rewizję domową w redakcji **„Lecha"** oraz osobistą u niektórych członków redakcji.

Do przeprowdazenia rewizji, która trwała około 3 godzin, zmobilizowano 8 funkcjonarjuszów policyjnych. Część ich obstawiła budynek wydawnictwa, nie wpuszczają i nie wypuszczając nikogo. Druga część przeszukiwała wszystkie papiery w lokalu redakcyjnym oraz w drukarni.

Rewizja pozostaje podobno w związku z wystąpieniem „Lecha" przeciwko sędziemu Nowickiemu, naczelnikowi sądu powiatowego w Gnieźnie, o którego działalności była również mowa z trybuny Senatu.

Gospodarka komisarska w Wołominie

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy dalsze szczegóły gospodarki magistrackiej w Wołominie:

Komisarz w Wołominie stworzył monopol... **asenizacyjny.**

Oddając w ręce prywatne całą asenizację miasta, naraził Magistrat na straty. Zresztą poprzednio Magistrat z tego źródła osiągał większe zyski. Dodać należy, że przedsiębiorca asenizacyjny zatruwa mieszkańców **Lipin**, wylewając nieczystości na grunty i place, leżące o kilka metrów od siedzib ludzkich; oświadczył przytem, że tak niską karę, jaką otrzymał za to od komisji z **Radzymina** może płacić choćby codzień **„i wytruć wszystkich chamów okolicznych" (!).**

W sprawie tej szczególnej gospodarki asenizacyjnej wpłynęły skargi do Województwa od właścicieli nieruchomości i od okolicznych mieszkańców, ale odpowiedzi niema...

BEZROBOCIE W MIEŚCIE WZRASTA.

Komisarz S., nie bacząc na to, że wprowadzonym monopolem odebrał egzystencję kilku rodzinom, utrzymującym się z asenizacji, redukuje miejscowych urzędników, a na ich miejsce „importuje" nowych w liczbie 9 z **Warki.** Otacza się „zaufanymi", bo takich w Wołominie podobno niema.

Wydatki magistratu na administrację zwiększono, personel również, ale dzięki swoistej „sanacyjnej" gospodarce powiększono liczbę bezrobotnych.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: **„Wesoły tydzień"** z Flipem, Flapem i Slimem.
ADRIA: „Pieśń serca".
ANTINEA: „Grzesznica bez winy" i „Buster na froncie".
APOLLO: **„Kain i Artem".**
BAJKA: **„Zgroza śmierci"** i **„Miłość w pustyni".**
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża".

Wyłącznie Kino COLOSSEUM
Nowy Swiat 19
Początek 5.45, — 7.50 — i 10
WYSWIETLA
MONUMENTALNY FILM
W CIENIU KRZYŻA
realizacji CECIL B. DE MILLE'A.
Ceny popularne od 99 gr.
Mała Sala: „100 Metrów Miłości"
Ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MAŁE: „Sto metrów miłości".
CASINO: „Każdemu wolno kochać".
CAPITOL: „Panienka i miljon" i „Syn mimowoli".
FAMA: „Ludzie w hotelu".
FORUM: „Rasputin" z Veidtem.
GLORJA (Marszałkowska 111). „10 procent dla mnie".
HELJOS: „Głos pustyni".
HOLLYWOOD: „Dziewczę z gór" i rewja.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej Początek 6, 8, 10
„DZIEWCZĘ Z GÓR"
Reżyserji LUPINO LANE'A
NA SCENIE REWJA „Jak i gdzie"
z J. Sokołowską i L. Sempolińskim
Ceny: zł. 1.99 1.50 i 99.

KOMETA: „Congorilla" i rewja.

Kino KOMETA
Chłodna 47. Pocz. 6. 8. 10.
Dziś wielk. egzotyczny film
„CONGORILLA"
nakręcony w dżungli afrykańskiej przez Martina i Ose JOHNSONÓW.
Na scenie Rewja
z udziałem Jadwigi Bukojemskiej i Bolesława Horskiego

LUX: „Strajk żon"
LOS: Do 8 wiecz. dla młodz. „Miasto cudów", od 8 dla dorosł. „Podniebny romans".

MAJESTIC: „Donovan" z Cooperem.

maiestic nowy świat 43 pocz o 5-ej Ceny od gr. 99
DONOVAN
reżyserji FREDA NIBLO
W rol. głów.: Ulubieniec starych i młodych
JACKIE COOPER oraz RYSZARD DIX
W pozostałych rolach: MARION SCHILLING
BORYS KARLOFF człowiek o 100 twarzach
Dla młodzieży dozwolony

METRO (Śniadeckich 5): **„7 dni szczęścia"** i rewja.
MASKA: „Patrol" i dodatki.
METROPOLIS: „Burza nad Zakopanem" i rewja.
MEWA: „Mata Hari" i **„Lord na poczekaniu".**
MIEJSKI: **„Miłość porucznika"** i **„Tommy Boy".**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Podwójny program.
Początek 5.45. Niedziela 3.45.
1. MIŁOŚĆ PORUCZNIKA
LAURA LA PLANTE.
2. TOMMY BOY
CLARK GABLE
Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.

MIRAŻ: Rewja „Nie naraz sztuka".
OAZA: „Czerwona zemsta".
PAN: „Ścigana przez los".
PALACE: „Węgierska miłość".

DZIŚ w KINIE
PALACE Chmielna 9 Pocz. o g. 6, 8, 10
pierwszy wielki przebój dźwiękowy węgierskiej produkcji
Węgierska Miłość
W rol. gł. ROZSI BARSONY i TIBOR HALMAY
Realizacja: H. Hille. Muzyka: E. E Buder

PRAGA: „Axela" i rewja.
RIVIERA: „Sto metrów miłości" i występy Wł. Zwirlicza.
SPLENDID: **„Pokonani zwycięzcy"** i rewja.
STYLOWY: „Pozwólcie nam żyć".
TON: „Boczna ulica".
TOMBOLA: „Człowiek, którego zabiłem" i „Opera za pół grosza".

Obniżenie emerytur w Gazowni

Do 1 października r. ub. wypłata emerytur w gazowni miejskiej dokonywana była na tych samych zasadach, co wypłata poborów pracownikom czynnym. 1 października r. ub. nastąpiła obniżka płac w gazowni w stosunku do pracowników czynnych, a mianowicie do urzędników 20 proc., do robotników 15 proc.

Stosownie do opinji biura radcy prawnego magistratu, takie same obniżki powinny być zastosowane również do emerytur b. pracowników gazowni, powstałych w okresie od 1 stycznia 1923 r. do 1 marca 1932 r.

Zgodnie z uchwałą powziętą na ostatniem posiedzeniu magistratu, obniżka ta będzie zastosowana od najbliższej wypłaty, t. j. od 17 marca i będzie liczona od 1 października r. ub. z tem, że mająca być ściągnięta suma od 1 października do 1 marca będzie rozłożona na 20 rat miesięcznych.

Wyrok w procesie o uprawianie nierządu

W środę w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu opublikowany został wyrok na F. Piekuckiego i parę innych osób, oskarżonych o dopuszczanie się czynów nierządnych z małoletniemi dziewczętami.

Sąd skazał Piekuckiego i Władysława Andrzejewskiego na jeden i pół roku więzienia, Alfreda Pawlickiego na 6 miesięcy więzienia, Małgorzatę Genzerową na dwa lata więzienia, Marję Herman na 1 rok więzienia.

W stosunku do wyroku pierwszej instancji kara uległa zniżce tylko w stosunku do Genzerowej, która z trzech lat otrzymała wyrok zmieniony na dwa lata. To samo dotyczy Meringowej, którą obecnie uniewinniono.

Wszyscy inni skazani zostali na tę samą karę, na jaką skazał ich sąd pierwszej instancji z tą różnicą, że na mocy amnestji zawieszono wykonanie kary oskarżonym na przeciąg 5 lat, Pawlickiemu zaś karę darowano.

Komisarz rządowy gorszy od kapitalisty

Przed sześciu laty socjaliści w magistracie miasta **Tarnowa** przeprowadzili przejęcie dozorców szkolnych na etat miasta i osiągnęli znaczną poprawę ich położenia. Obecnie komisarz miasta naszczy to, co dla tych ludzi zrobili socjaliści. Przed kilku dniami otrzymali wszyscy dozorcy szkół powszechnych pismo następującej treści:

Niniejszem rozwiązuję z Panem stosunek służbowy za jednomiesięcznem wypowiedzeniem, t. j. z dniem 31 marca 1933

Od 1 kwietnia 1933 może Pan być przyjęty do służby jako dozorca szkoły, na innych warunkach.

Komisarz rządowy:
A. Marszałkowicz.

Sens tego dokumentu jest taki: albo zgodzisz się na obniżkę płac, albo fora ze dwora, a jeśli chcesz pozostać w pracy (bo w domu żona i dzieci), **to przyjdź i dopraszaj się tej pracy za jaknajniższem wynagrodzeniem.**

To robi komisarz Rządu!

Poradnia
Świadomego Macierzyństwa
Leszno 53
Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności porady przedślubne.
Wtorek czwartek, sobota—10—1
poniedziałek, środa, piątek—5—8
Porada 3 zł. 95

PRZYCHODNIA SPECJALNA
DR. MED. D. GISERA
B. Asystenta Kliniki Berlińskiej
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chroniczne) skórne, pęcherza, niemoc płciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Djatermia. Sollux. Lampa kwarcowa.
Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł

Pociąg „Dancing-narty" do Wilna

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że będzie uruchomiony pociąg wycieczkowy „Dancing - Narty - Bridge" do Wilna w dniu 11 marca r. b. z Warszawy Wileńskiej, odejście o godz. 15 do Wilna, przyjście o godz. 21.35 i z powrotem w dniu 12 marca z Wilna, odejście o godz. 17, przyjście do Warszawy Gdańskiej o godz. 23.35, do Warszawy Głównej o godz. 23.55. Koszt przejazdu do Wilna i z powrotem wynosi 15 zł.

Stabilizacja lin i autobusowej „D"

Po kilkakrotnej zmianie trasy linji autobusowej „D", nastąpiła wreszcie wybitna poprawa frekwencji. Linja „D" z jednej strony dochodzi obecnie do zbiegu Smoczej i Dzielnej, a z drugiej do zbiegu Marjańskiej i Twardej. W wyniku frekwencja pasażerów wzrosła prawie dwukrotnie, dzięki czemu linja ta przestała być deficytową. Obecnie pozostaje jeszcze deficytową jedna tylko linja „E".

Ukazał się II zeszyt „Bibljoteki Teoretyków Socjalizmu":

Fr. Engels — „Rozwój Socjalizmu od utopji do nauki"

z nową przedmową i przypisami. Cena 1,20 zł.

W druku zeszyt III

Maks Adler—„Marksizm jako proletarjacka nauka życia"

Prenumerata całej „Bibljoteki" — 12 zeszytów nie jest zamknięta — wynosi 7 zł., pozostałych 9 zeszytów — 5 zł. 25 gr.

Należność wpłacać: na konto czekowe Nr. 81.800, Banku Społem, rach. „Światła" Nr. 104.

Samobójstwa

23-l. Kazimiera Zołopiankówna, pracownica, napiła się esencji octowej, na rogu ul. Ceglanej i Ciepłej. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło desperatkę do domu.

60-l. Felicja Amelja Dobrowolska otruła się sublimatem.

24-l. Lucyna Wąsikówna, służąca, otruła się esencją octową. Przewieziona do szpitala Dz. Jezus, Wąsikówna zmarła.

„100 metrów miłości" w płomieniach

Przy ul. Leszno 2, w kinie „Riviera", o godz. 23 min. 30, w czasie wyświetlania filmu „100 metrów miłości", wynikł pożar w kabinie, z powodu silnego nagrzania opornika od przewijacza motorowego. Momentalnie jedna część przewijanej taśmy zapaliła się. Płomienie objęły całą kabinę.

Kinooperator - mechanik Henryk Ladachowski, nie tracąc przytomności otworzył okno, aby wypuścić gryzące kłęby dymu, następnie schwycił gaśnicę „Minimax" i płomienie ugasił. Jednocześnie pomocnik jego, Zdzisław Karpiński, schwycił szpulę i rzucił do kotła z wodą, przyczem doznał poparzenia prawej dłoni.

Tymczasem wieść o pożarze dotarła do pełniącego na rogu ul. Leszno i Przejazd policjanta, który zaalarmował straż. Na miejsce przybyło pogotowie I-go oddziału, lecz wówczas odbywało się już dalsze demonstrowanie filmu. Zaznaczyć należy, że popłochu wśród publiczności nie było, gdyż dyrektor kina zarządził zapalenie światła.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zj. 8.68; frank francuski 35.24; marka niemiecka 210; szyling austrjacki 102,5; czerwońce drobne 0,87, grubsze 0.90; frank szwajcarski 172.25; korona czeska 25.60; funt ang. 31.25.

Rubel złoty 4.80. Rubel srebrny 1.32. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.61. Dolar złoty 9.18.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

50.000 zł. — 6475.

15.000 zł. — 127347.

10.000 zł. — 36765 122068.

5.000 zł.—6944 11221 42114 112235 138081.

2.000 zł. — 18641+ 37533 46956 53165 53987 66529 66991 73811 75246+ 81767 82893 120429 120788 134518 147737.

1.000 zł. — 8119 10998 24747 28364 28706 36392 37002 41560 41594 44721 44961+ 46549+ 54631 56301 67158 67505+ 89671 93429 99461 101395 101261+ 102647+ 103605 106208 108478 110033 115290 119876 120321 121973 126219 129686 132880 135582 134431 140351 145015 145027.

(Numery, oznaczone krzyżykami, otrzymują premje).

KUPUJCIE LOSY LOTERYJNE

W KOLEKTURZE

Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Aleja 3-go Maja 2, m. 68, tel. 332-88

STAN POGODY

ROZPOGODZI SIĘ.

Po chmurnym lub mglistym ranku w dzień rozpogodzenie. Nocą lekki mróz, dniem temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Co grają w Teatrach?

PREMJERA w TEATRZE „ATENEUM". Dziś premjera „Doroty Angermann", jednej z najsilniejszych i najśmielszych sztuk Gerharda Hauptmanna, wielkiego dramaturga Niemiec współczesnych, Niemiec niezależnych. Problem dramatu przypomina „Dzieje Grzechu" Role główne odtwarzają: E. Kuncewiczówna (Dorota), St. Stanisławski (Pastor), D. Damięcki, J. Maliszewski, I. Borowska, M. Wiercińska, A .Wojdan, T. Bohdańska i inni. Reżyserja L. Schiller Dekoracje W. Daszewski. Słowo wstępne o Hauptmannie wygłosi znakomity poeta J. Wittlin.

Z OPERY. Dziś odegrana będzie dramatyczna opera Czajkowskiego „Dama pikowa".

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie dramat Aleksandra Dumasa (ojca) „Kean".

TEATR NOWY daje dziś sztukę Niccodemiego „Cień".

TEATR LETNI. Dziś premjera komedji Zygmunta Kaweckiego „Dramat Kaliny" w obsadzie: Z. Czaplińska, M. Gorczyńska, H. Peszyńska, H Różańska, A. Fertner, St. Hnydziński, J. Kurnakowicz (rola Kaliny), W. Rapacki, J. Roland, B. Samborski. Widowisko premjerowe będzie jednocześnie jubileuszem 30-letniej działalności komedjopisarskiej Zygmunta Kaweckiego.

TEATR POLSKI. Dziś komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Handlarze sławy" Pagnola.

TEATR „BANDA". Dziś komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja".

„MORSKIE OKO". Dziś premjera wielkiego widowiska w 20 obrazach, w inscenizacji K. Krukowskiego i J. Woycieszki „Rewja miłości". Udział biorą: Loda Halama, Eugenjusz Bodo, Tola Mankiewiczówna, Nina Grudzińska, Ela Antoszówna, Aleksander Żabczyński, Jan Woycieszko na czele całego zespołu.

TEATR „8 m. 30". Dziś i codziennie operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce" w koncertowem wykonaniu całego zespołu

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO. Dziś komedja „Panowie w nowych kapeluszach".

„ALHAMBRA" (Karowa 18) Dziś o 7.30 i 9.45 program atrakcyj z udziałem ekscentryków amerykańskich.

O godz. 5-ej pp. popularne seanse filmowe.

TEATR REWJI „BOMBA" (Zamojskiego 20). Dziś rewja „Marzec, koty i zaloty".

Z FILHARMONJI. Dziś Wielki Symfoniczny Koncert, zorganizowany przez Komitet dni Chopinowskich w Polsce. Udział biorą: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz fenomenalny trzynastoletni skrzypek - wirtuoz Henryś Szeryng

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Europy. O 4.15 atrakcje.

Majestic—„Donowan"

Przyznać należy, że wśród filmów na tle kryminalnem, zalewających nasze ekrany, coraz bardziej, film, wyświetlony w „Majestic'u", należy do lepszych. Ma dobrą reżyserję, dobre ujęcia psychologiczne postaci bohatera, zmieniającego się pod wpływem miłości dziecka, dużo doskonale wytrzymanych momentów dramatycznych i bardzo miłych bohaterów. Uroczy bąk *Jackie Cooper* jest przemiłym następcą *Jackie Coogana*, z tem nawet, że jest bardziej szczery i bardziej naturalny, a w grze jego znajdujemy więcej bezpośredniości.

Ryszard Dix ma zawsze dużo zwolenników, dzięki doskonałej mimice i sile wyrazu.

Film cieszy się dużem powodzeniem, gdyż publiczność lubi obrazy, w których przestępcy, pod wpływem szlachetnych uczuć, stają się uczciwymi ludźmi.

Nad program, jak zwykle, w „Majestic'u". ciekawe i dobre aktualności. *Ika.*

Stan urzędników miejskich

Szczegółowy spis pracowników miejskich w Warszawie, dokonany w końcu r. u. wykazał, że wydziały administracyjne zatrudniają ogółem 7.800 osób. Jeżeli do tego dodać zespół nauczycielski, siostry miłosierdzia, pracowników zatrudnionych dorywczo na zastępstwa i t. d., to ogólna liczba pracowników wynosiła z początkiem r. b. 10.059. Z pośród wymienionych wyżej 7.800, urzędników w ścisłem tego słowa znaczeniu jest 3185, a niższych pracowników — 4315. Pod względem ustalenia etatów pracuje etatowych 4.350, kontraktowych — 3.124, dniówkowych — 426, kobiet — 3.714.

Dziś w Radjo

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Koncert z płyt. 13.20 Komunikat PIM. 15.10 Komunikat Inst. Eksportowego. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30. Chwilka morska. 15.35 Przegląd wydawnictw. 15.50 Muzyka salonowa. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 „Królowa Jadwiga" wygł. prof. Jan Dąbrowski. 17.00. Koncert. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Odczyt dla maturzystów z „Literatury Polskiej". 18.20 Wiadomości bieżące. 18.25. Muzyka lekka. 18.50 Komunikat dla narciarzy. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przegląd prasy. 19.30 Feljeton. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. W przerwie feljeton literacki p. t. „Miłość od Wschodu do Zachodu". 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dziennik Radjowy. 22.55 Komunikaty.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Monachjum-Warszawa

Dawno oczekiwany mecz **Warszawa—Monachjum** odbędzie się d. 12 b. m. o godz. 12-ej w sali Cyrku Staniewskich, Ordynacka 1. Ze względu na udział w reprezentacji zawodników tej miary, co **Schleinkofer,** mistrz Europy i wicemistrz świata, oraz **Hofstettera** i **Fehreingera,** mistrzów Niemiec, mecz zapowiada się niezwykle interesująco.

Warszawa wystąpi w swym najsilniejszym składzie z **Kazimierskim, Cyranem, Bąkowskim** na czele.

Jędrzejowska wygrywa turniej w Anglji

W Londynie rozegrany został doroczny turniej tenisowy w hali klubu Twickenham. W turnieju tym wzięła udział Jędrzejowska, zdobywając w finale zwycięstwo nad Angielką Morfey 6:3, 6:3.

Aspiranci do tytułu mistrza Polski

Po chybionym ostatnio terminie finałowych rozgrywek w hokeju lodowym o mistrzostwo Polski, istnieje jednak możliwość wyznaczenia wkrótce nowego terminu wobec zmieniających się na korzyść warunków atmosferycznych i lodowych.

O tytuł mistrza Polski walczyć będą w tym roku cztery drużyny o poziomie dość wyrównanym. AZS Warszawa i Poznań, Pogoń Lwów i Legja Warszawa.

Wszystkie cztery drużyny mają jednakowe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Największą jednak wagę przywiązuje do tego sukcesu drużyna akademików warszawskich, wyłączny dotąd, pięciokrotny mistrz Polski w tym sporcie. Chcąc zdobyć mistrzostwo po raz szósty, AZS Warszawa gromadzi swoich starych asów, jak: Adamowski, Kowalski, Tupalski i Kulej.

Mecz tenisowy Legja-YMCA

Jutro o godz. 18-ej na krytym korcie w gmachu YMCA. (Konopnickiej 6) odbędzie się interesujący mecz tenisowy YMCA. — Legja. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszym składzie.

Mistrzostwa narciarskie państw słowiańskich

Z okazji niedawnych narciarskich mistrzostw Czechosłowacji w Horrachowie, odbyła się konferencja delegatów państw słowiańskich, na której uchwalono organizować regularne mistrzostwa narciarskie państw słowiańskich.

Pierwsze mistrzostwa słowiańskie odbędą się w Polsce w r. 1934 po zawodach FIS w Sztokholmie i po zawodach norweskich w Homenkollen.

Zdecydowano, że bieg pań, organizowany w ramach mistrzostw, nie będzie zaliczany do punktacji mistrzowskiej, natomiast zjazdowy bieg i slalom punktowane będą łącznie jako kombinacja.

Uchwalono statut wielkiej nagrody przechodniej, która po czterech latach rozgrywek stanie się własnością tego państwa, które zdobędzie największą liczbę punktów.

Narciarze wileńscy na Łotwie

Z Wilna wyjechała do Rygi reprezentacja narciarzy; wezmą oni udział w zawodach narciarskich, organizowanych przez Łotewski Zw. Narciarski w Zagabel, odległej o 50 klm. od Rygi.

Wilnianie startują w sobotę w biegu na 18 klm., a w niedzielę — w konkursie skoków i w paru innych biegach.

Godziny otwarcia Ogrodu Krasińskich

Dotąd Ogród Krasińskich, poczynając od 1 marca otwarty bywał do godz. 11 wiecz., zamiast jak w porze zimowej do godz. 10 wiecz. Na ostatniem posiedzeniu magistratu, zdecydowano termin otwierania tego ogrodu dla publiczności do godz. 11 wiecz., przesunąć z 1 marca do 1 kwietnia.

3)

Po zniszczeniu umowy zbiorowej w drukarstwie

JESZCZE O „SZKOŁACH DRUKARSKICH".

Oprócz wymienionych robi się różne wydawnictwa i roboty handlowe, farmaceutyczne i różne w owej „szkole" księży Salezjanów.

Z tego wszystkiego, co już napisaliśmy, widać, że jeżeli tyle rozmaitych robót tam się wykonywa, jeżeli drukuje się **dwadzieścia** lub więcej czasopism terminowych, to w tym zakładzie nie może być mowy o jakiemś **prawidłowem** nauczaniu drukarstwa, bo na to absolutnie niema czasu, a więc nie może ten zakład nosić miana **„szkoły"**, nie może korzystać z opieki, należnej zakładom naukowym, gdyż zakładem naukowym nie jest.

Dla ustalenia tego, że kierownicy tej instytucji sami dobrze rozumieją, iż prowadzą inny proceder pod firmą „szkoły", niech posłuży następujące zdarzenie:

Do o. o. **Salezjanów** doszła wiadomość, że zakład ich zwiedzą dygnitarze rządowi. Goście rządowi przybyli, między nimi był również jeden czy dwuch ministrów. Na wiadomość o tem dyrekcja zakładu poleca zatrudnionym nielicznym zecerom i maszynistom wykwalifikowanym porzucić robotę, przebrać się z ubrań roboczych, chodzić po zecerni i maszynach i odgrywać rolę nauczycieli i instruktorów w stosunku do zatrudnionych uczniów. Dyrektor, oprowadzający gości po zakładzie, udzielał informacji: oto zecernia ręczna — uczniowie zatrudnieni przy zajęciach praktycznych, a to panowie instruktorzy; oto dział maszyn — tu uczniowie przy nauce obsługi maszyn, a to panowie instruktorzy doglądający prawidłowości zajęć praktycznych... — Komedja odegrana... dygnitarze rządowi zrobili swoje, a że nie są fachowcami, to rzecz zwykła... Obie strony zadowolone... — Jednak ta komedja ma swoje tragiczne skutki dla zawodu drukarskiego.

Istnienie „szkoły" salezjańskiej nie jest usprawiedliwione żadnemi potrzebami zawodu drukarskiego dlatego, że nie jest to szkoła, lecz zwykła fabryka, uprawiająca najordynarniejszy wyzysk sił młodych, szkodząc drukarniom normalnym, przyczyniająca się niezmiernie do zwiększenia bezrobocia w drukarstwie i obniżająca poziom sztuki drukarskiej ,a więc jest zaprzeczeniem działalności racjonalnej szkoły dziennej. Zarazem, jako zakład pseudo-naukowy, wykorzystuje nieprawnie dla siebie ulgi fiskalne i ubezpieczeniowe.

Jesteśmy najpewniejsi, że wypowiadamy tu opinję całego naszego świata drukarskiego, a więc nietylko Związku Zawodowego Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce, ale i Zrzeszenia Kierowników Drukarń i Stowarzyszenia Zakładów Graficznych oraz kierownictw odbydwuch szkół graficznych: dziennej i wieczorowej, że jednomyślnem zdaniem wszystkich zainteresowanych tych instytucji jest, iż

„Szkoła" salezjańska jest dla wszystkich szkodliwa!

„Szkoła' salezjańska powinna być jaknajprędzej zwinięta!

Należałoby, aby wreszcie władze, dzierżące w swoich rękach szkolnictwo zawodowe, wzięły się do czegoś praktycznego i rozumnego, a nie bezkrytycznie wydawały każdemu spekulantowi pozwolenie na otwieranie szkół, bez orjentowania się, czy to jest potrzebne lub nie.

SPEKULACJA UCZNIAMI.

Spekulacja uczniami stała się czynnikiem bardzo ważnym w konkurencji między właścicielami przy zdobywaniu robót na niższe oferty. Jednakże i ta metoda wkrótce przestała być pożyteczną gdyż w miarę tego, jak coraz większa ilość drukarń „zaopatrywała" się w personel uczniowski, to coraz bardziej szanse konkurencyjne wyrównywały się.

W tym czasie największego napływu uczniów do drukarń ukazało się rozporządzenie władz o proporcjonalnej ilości uczniów w zakładach drukarskich w stosunku do liczby wykwalifikowanych robotników. To rozporządzenie wprowadziło nieco konsternacji w szeregi tych właścicieli, którzy najbezwzględniej posiłkowali się siłami uczniowskiemi, ale i na to prędko znaleźli radę.

Oto w pewnej zecerni jest pięciu uczniów, a tylko trzech wykwalifikowanych zecerów; przychodzi kontrola Inspektoratu, stwierdza więc za wysoki procent uczniów, gdyż powinien być tylko jeden na tę ilość wykwalifikowanych. Następuje spisanie nazwisk, stwiedzenie faktu. Atoli po jakimś czasie, gdy kwestja przechodzi do wydziału przemysłowego magistratu i przybywa do zakładu przedstawiciel magistratu, okazuje się, że stwierdzony przez Inspektorat Pracy fakt „rozwiał się", jak mgła, gdyż z pośród pięciu uczniów, jakkolwiek są to ci sami ludzie, jeden jest introligatorem, drugi preserem, trzeci odbieraczem, czwarty gońcem, a tylko piąty jest uczniem zecerskim... Metamorfoza nadzwyczajna... Dla przedstawicieli urzędów „kwestja niewyraźna" — dla nas zupełnie jasna: nic innego tylko zwykłe **oszustwo;** pod pretekstem, że to są pracownicy młodociani do robót pomocniczych, szmugluje się do drukarń uczniów. Takich faktów stwierdzono wiele.

(D. c. n.).

ZWIĄZEK ZAW. DRUKARZY I POK. ZAWOD. W POLSCE ODDZIAŁ WARSZAWA — UL. MIODOWA 6 — TEL. 748-42

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.